

Jeff Lutes, *What Science Says – and Doesn't Say – about Homosexuality*, 2007
<http://soulforce.com/wp-content/uploads/2013/09/whattthesciencesays.pdf>

Jeff Lutes

Co nauka mówi – a czego nie mówi – o homoseksualności

Przekład: Jerzy Krzyszpień

Autor strony internetowej *Wychodzimy z ukrycia* dziękuje organizacji Soulforce za zezwolenie na opublikowanie online niniejszego przekładu na język polski.

O autorze

Jeff Lutes, MS, LPC, jest licencjonowanym psychoterapeutą w Austin w Teksasie. Swoją prywatną praktykę rozpoczął w 1988 roku. Kierował kilkoma programami leczniczymi, zarówno szpitalnymi, jak i ambulatoryjnymi. Jego specjalność kliniczna to pomaganie parom, zarówno różnopłciowym, jak i jedнопłciowym, w poprawianiu jakości ich związków i umiejętności wychowania dzieci. Jeff Lutes jest członkiem Amerykańskiego Towarzystwa Poradnictwa (American Counseling Association), Amerykańskiego Towarzystwa Doradców Pastoralnych (American Association of Pastoral Counselors) i Rady ds. Współczesnych Rodzin (Council on Contemporary Families). W latach 2006-2009 był dyrektorem organizacji Soulforce, Inc. (Siła Duszy). On i jego małżonek, Gary Stein, poznali się w 1997 roku i są ojcami trojga adoptowanych dzieci.

Podziękowanie

Wyrazy wdzięczności kieruję do wszystkich, którzy swoimi zachętami i uwagami przyczynili się do powstania tego vademecum, a są wśród nich Jack Drescher, Simon LeVay, Robert Jay-Green, Paul Dodd, Kathi Westcott, Virgil Richard, Mel Wight, Marsha McDonough i Ellen Osborne. Przede wszystkim zaś dziękuję mojej rodzinie. Rola ojca najbardziej podsyca moje zamiłowanie do sprawiedliwości społecznej i tworzenia jej wizji. Pragnę, by moje dzieci dorastały w świecie wolnym od dyskryminacji – świecie bardziej przejmującym się miłością i wychowaniem, które otrzymują, niż płcią rodziców, którzy im tę miłość dają.

Uwaga: Seksualność i tożsamość płciowa są nieskończenie złożonymi elementami ludzkiej natury i nie można ich w pełni opisać w jednej publikacji. To vademecum skupia się na mężczyznach gejach, kobietach lesbijkach i rodzinach tworzonych przez pary jednopłciowe. Tych, którzy chcieliby dowiedzieć się więcej o seksualności człowieka, w tym o problemach, przed którymi stają ludzie biseksualni i transpłciowi, zachęcam do przestudiowania pomocy naukowych publikowanych przez Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne, które można znaleźć na stronach www.apa.org.

Przedmowa do wydania polskiego

Ze Stanów Zjednoczonych, począwszy od 1969 roku, na cały świat rozszły się hasła emancypacyjne gejów i lesbijek: „Gejowskie i lesbijskie jest dobre” (*Gay is good*) oraz „Z ukrycia — na ulice!” (*Out of the closets and into the streets!*). Katalizatorem tej fali dążeń wolnościowych były sprowokowane szykanami policji zamieszki przy lokalu gejowskim Stonewall Inn w Nowym Jorku. Od tamtego czasu w pewnej liczbie krajów lesbijki i geje dzięki wychodzeniu z ukrycia i działalności edukacyjnej w znacznym stopniu wyeliminowali niewiedzę, a więc negatywne stereotypy i irracjonalny lęk przed homoseksualnością. Z ludzi drugiej kategorii, zaliczanych nieraz do przestępców i poniżanych, a w najlepszym razie jedynie tolerowanych, stali się stopniowo równoprawnymi obywatelami. Związki jednopłciowe doczekały się tam prawnego uznania, a zakładane przez lesbijki i gejów rodziny z dziećmi, na przykład adoptowanymi, zaczęto traktować tak samo, jak rodziny tworzone przez pary różnopłciowe, a więc wyeliminowano także pośrednią dyskryminację sporej liczby dzieci. W tym samym czasie w wyniku historyczno-krytycznej analizy dokumentów wiary oraz dzięki refleksji teologicznej i etycznej fizyczną ekspresję homoseksualności akceptuje coraz większa część chrześcijaństwa i judaizmu.

Jednocześnie z tych samych Stanów Zjednoczonych rozpowszechniane jest znane lesbijkom i gejom przesłanie wrogości wobec nich, nieraz ubrane w duchowy język miłości i troski o rodzinę, często motywowane religijnym fundamentalizmem. Głosy te docierają do różnych zakątków świata, a ich celem jest pozbawianie kobiet i mężczyzn o orientacji homoseksualnej praw człowieka i równych praw obywatelskich. Ponieważ w zasięgu tych irracjonalnych i destrukcyjnych działań jest między innymi Europa, niniejsza książeczka mimo swoich amerykańskich akcentów ma do spełnienia edukacyjną rolę także w naszym kraju.

Tłumacz, 15 stycznia 2012 r.

Słowo wstępne

Negocjowanie obszaru, na którym spotykają się nauka i wiara, może być trudne. Historia dowodzi, że odkrycia naukowe w istocie kształtują i zmieniają przekonania religijne. Takie zmiany mogą się dokonywać długo i wywoływać wrzenie społeczne. Świadczy o tym choćby przypadek Galileusza, naukowca, którego badania wykazały, że Ziemia krąży wokół Słońca.

Chociaż dzisiaj chrześcijanie nie dyskutują o tym, czy Ziemia jest okrągła, pięćset lat temu większość z nich, opierając się na Biblii, sądziła, że Słońce krąży wokół płaskiej Ziemi. Nie potrafili połączyć swojego szacunku dla autorytetu Pisma z wynikami naukowej pracy Galileusza. W 1633 roku Kościół osądził Galileusza i potępił za herezję, zakazując publikowania jego prac naukowych. Galileusz zmarł w 1642 roku, znajdując się nadal w areszcie domowym. Lecz w następnym wieku, gdy nauka potwierdziła, że Ziemia krąży wokół Słońca, Galileusza pochowano ponownie, w poświęconej ziemi, a Kościół zezwolił na publikowanie jego prac naukowych. W 1992 roku, 350 lat po jego śmierci, papież Jan Paweł II wyraził żal za to, jak Galileusz został potraktowany przez Kościół.

Podobnie w naszych czasach ludzie wiary stają w obliczu wyzwań rzuconych im przez nowe odkrycia naukowe. Na przykład, choć źródła homoseksualności (czy też heteroseksualności) nie są do końca znane, badania mocno sugerują istnienie zarówno biologicznego, jak i środowiskowego komponentu rozwoju orientacji seksualnej człowieka. Takie odkrycia niektórych ludzi niepokoją, gdyż według ich przywódców religijnych i zgodnie z ich zapatrywaniami ustanowioną przez Boga normą jest heteroseksualność, a homoseksualność jest nienaturalna i nikt nie „rodzi się gejem lub lesbijką”.

Ostatecznie jednak nauka nie może rozstrzygnąć moralnej kwestii, czy społeczeństwo powinno traktować związki jednopłciowe jako zwyczajną formę ekspresji człowieka. Na sposób, w jaki obchodzimy się z odkryciami naukowymi, zawsze wywiera wpływ kultura. Nawet gdyby jednego dnia nauka miała wykazać, że homoseksualność ma niewątpliwe podstawy genetyczne, ci, którzy nie uważają związków jednopłciowych za zwyczajną formę ekspresji człowieka, mogliby wówczas po prostu określić ją mianem choroby lub genetycznego zaburzenia.

Mimo tego zastrzeżenia obie strony wojny kulturowej o homoseksualność mocno opierają się na tym, co mówi nauka. Jak na ironię – co nie zaskakuje – interpretują one naukę odmiennie. Niektórzy jednak idą dalej i świadomie przeinaczają wnioski naukowe, gdy przeczą one ich religijnym lub politycznym przekonaniom. Takie postępowanie powinno niepokoić obie strony. Metody badań naukowych wymagają wspólnego zbioru założeń związanych z nauką uczciwością. Nauka dostarcza ratujących życie technologii i zapewnia wysoki standard życia, lecz gdy jakieś społeczeństwo, z powodu osobistych lub politycznych przekonań jego członków, toleruje podważanie wniosków nauki w pewnej dziedzinie, zagraża to uczciwości całej działalności naukowej.

Zatem niniejszy przegląd literatury naukowej autorstwa Jeffa Lutesa poświęcony temu, co ona mówi, a czego nie mówi o homoseksualności, nie tylko ma istotne znaczenie, lecz i pojawia się w samą porę. Niewątpliwie wielu ludzi wiary będzie

miało odczucie, że niektóre akceptowane dzisiaj fakty naukowe dotyczące homoseksualności rzucają im wyzwanie. I oczywiście jeszcze nie wszystkie są znane.

Owszem, nauka stawia ludzi wiary w kłopotliwym położeniu, generuje bowiem dane, które mogą zakwestionować powszechnie przyjęte religijne pojmowanie spraw i nauczanie. Jednak, jak ukazuje przypadek Galileusza, zatajanie lub przeinaczanie takich danych z tego właśnie powodu ani nie służy prawdzie, ani ostatecznie nie wzmacnia wiary. Zaakceptowanie naukowego odkrycia, że Ziemia krąży wokół Słońca, nie zniszczyło Kościoła. Dzisiaj zdeklarowani wierzący czytają fragmenty Biblii, które w znaczeniu dosłownym bezpośrednio przeczą temu odkryciu. Obecnie patrzymy na te części Pisma jako wytwory ich czasów.

Nauka pomogła ludziom wiary zrozumieć, że Ziemia krąży wokół Słońca. Uważam, że tak jak pogodzili oni sprzeczność między nauką a Pismem w tej kwestii, to samo jest możliwe, jeśli chodzi o tajemnicę i różnorodność seksualności człowieka.

Dr med. Jack Drescher

Co nauka mówi — a czego nie mówi — o homoseksualności

Książeczka *What the Bible Says — and Doesn't Say — about Homosexuality* (Co Biblia mówi — a czego nie mówi — o homoseksualności), którą napisał założyciel organizacji Soulforce (Siła duszy) pastor dr Mel White, przedstawia zwięzłą, lecz naukową argumentację przeciw stanowisku, że Pismo potępia homoseksualność^a. W tym vademecum poddaje się analizie sześć czy siedem wersetów często wykorzystywanych po to, by usprawiedliwiać potępienie i opartą na religii dyskryminację mniejszości seksualnych. Autor bada znaczenie tych wersetów w oryginale hebrajskim lub greckim i zgłębia ich kontekst historyczny, zwracając uwagę, jak decydujące znaczenie ma rozumienie kultury, w której te części Pisma zostały napisane. Dr White dostarcza także niezbitych dowodów, że błędna interpretacja Biblii prowadzi do odrzucenia, emocjonalnego cierpienia, przemocy fizycznej, a nawet śmierci. Jego późniejsza książka, *Religion Gone Bad* (Zepsuta religia) (2006), otwiera oczy na sposób, w jaki wpływowi przywódcy religijni rozpowszechniają fałszywe informacje, by podsycać lęk i nieporozumienia obecne w społeczeństwie USA w związku z ludźmi, którzy są lesbijkami lub gejami.



^a Inna publikacja na ten temat: Daniel Helminiak, *Co Biblia naprawdę mówi o homoseksualności*, Gdynia: Uraeus 2002) (przypis tłumacza).

Obie te prace stanowią podstawę niniejszego vademecum. Zostało ono napisane jako tom towarzyszący opracowaniu dr. White'a i powstało z dwóch głównych powodów:

Wielu ludzi ciekawi, co obecnie powszechnie uznane badania w dziedzinie nauk społecznych mówią o kobietach lesbijkach, mężczyznach gejach i założonych przez nich rodzinach.

Niektórzy współcześni przywódcy religijni, denominacje i politycy świadomie przeinaczają i błędnie przedstawiają wyniki obecnych badań w dziedzinie nauk społecznych, by odmawiać prawnej lub religijnej równości lesbijkom i gejom oraz ich rodzinom. Ta dezinformacja wymaga korekty.

Następne stronicie poświęcone są dziesięciu spośród najczęściej zadawanych pytań na temat lesbijek i gejów oraz ich rodzin. Wykorzystano wnioski badań prowadzonych przez ponad czterdzieści lat w dziedzinie nauk społecznych. Zwraca się także uwagę na konkretne przykłady tego, jak przywódcy religijni i polityczni przeinaczają wyniki badań naukowych, by popierać kampanie antygejowskie i antylesbijskie. Informacje te mają na celu pomoc w lepszym rozumieniu społeczności gejów i lesbijek, jak również położenie kresu pewnym mitom i przekłamaniom, które od dziesięcioleci wykorzystywane są do usprawiedliwiania ucisku religijnego i politycznego.

Dziesięć często zadawanych pytań na temat gejów i lesbijek:

1. Czy orientacja seksualna jest wynikiem wyboru?
2. Jakie jest źródło orientacji seksualnej?
3. Czy homoseksualność jest chorobą psychiczną lub zaburzeniem rozwojowym?
4. Dlaczego geje i lesbijki wychodzą z ukrycia? Dlaczego swojej seksualności nie trzymają po prostu w tajemnicy?
5. Czy orientację seksualną można zmienić?
6. Czy geje i lesbijki są zagrożeniem dla armii?
7. Czy geje i lesbijki są zagrożeniem dla dzieci i małżeństwa?
8. Niektórzy duchowni i politycy mówią, że badania wykazują, iż dzieci rozwijają się najlepiej mając matkę i ojca. Czy tak jest?
9. Niektórzy twierdzą, że homoseksualność jest niebezpiecznym zaburzeniem. Jaka jest prawda?
10. Co ja, mając orientację heteroseksualną, mogę zrobić, by pomóc bliźnim będącym lesbijkami lub gejami?



Autor Jeff Lutes, jego syn Niko i małżonek Gary Stein

1. Czy orientacja seksualna jest wynikiem wyboru?

Orientację seksualną można zdefiniować jako trwały pociąg emocjonalny, miłosny lub seksualny do członków płci przeciwnej (orientacja heteroseksualna) lub płci własnej (orientacja homoseksualna). Na podstawie obecnych badań amerykańskie stowarzyszenia medyczne i zdrowia psychicznego wyciągnęły wniosek, że orientacja seksualna nie jest rezultatem wyboru.¹



Orientacja seksualna, czy to heteroseksualna, czy homoseksualna, jest centralnym i naturalnym składnikiem tożsamości człowieka. Ogólnie rzecz biorąc, lesbijki i geje po raz pierwszy zauważają, że czują się „odmienni” od swoich rówieśników, gdy mają osiem lat lub w późniejszym dzieciństwie. Często nie ujawniają swojej orientacji seksualnej innym aż do wieku około trzynastu lat, a według ostatnich badań przeciętny wiek ujawniania się przed rodzicami to wiek od czternastu–piętnastu do osiemnastu–dziewiętnastu lat.²

Ponad dziesięć sondaży krajowych przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych i Europie, w tym sondaże przeprowadzone przez Krajowe Centrum Statystyki Zdrowia

(National Center for Health Statistics), wskazuje, że około 3 do 4 procent mężczyzn i 1 do 2 procent kobiet określa się jako wyłącznie homoseksualnych. Większy odsetek dorosłych mężczyzn i kobiet informuje o odosobnionym doświadczeniu seksualnym z

kimś tej samej płci, a jeszcze więcej osób informuje o sporadycznych fantazjach seksualnych o kimś tej samej płci.³

Jest mało prawdopodobne, by ludzie heteroseksualni przypominali sobie moment w swoim życiu, gdy dokonali świadomego wyboru, by odczuwać pociąg do osób płci przeciwnej. Tak samo jest w wypadku gejów i lesbijek. Oni także nie dokonują świadomego wyboru, by odczuwać pociąg do osób tej samej płci. Lecz gdy geje i lesbijki stają się świadomi swojej orientacji w dziedzinie miłości i więzi, dokonują wyborów i muszą ich dokonywać.

Obawiając się odrzucenia przez rodzinę, Kościół i ogół społeczeństwa, wiele kobiet lesbijek i wielu mężczyzn gejów postanawia wypierać się swojej orientacji seksualnej, ukrywać lub kamuflować ją w nadziei, że jeśli będą ją ignorować, to zniknie. W celu stłumienia i ukrycia swoich prawdziwych uczuć i pociągu mogą odwracać od niej swoją uwagę i dają się pochłoniąć pracy zawodowej czy też poślubiają osobę płci przeciwnej i mają dzieci. Wiele z tych osób przeżywa w końcu emocjonalny kryzys, często trafiając do gabinetu psychoterapeuty z objawami ciężkiej depresji i lęku. Emocjonalne cierpienie jest spowodowane nie przez ich homoseksualność, lecz przez jej tłumienie. Niektórzy geje i niektóre lesbijki wydają tysiące dolarów na poradnictwo lub uczestnictwo w religijnych programach konwersji orientacji seksualnej i spędzają lata w swoich ciemnych kryjówkach przepelnieni poczuciem winy i wstydu, rozpaczliwie próbując się zmienić. Jednakże orientacja seksualna zmienia się rzadko, jeśli w ogóle⁴.(Dalsze omówienie tej kwestii — zobacz pytanie 5.)

Na szczęście większość gejów i lesbijek, uzbrojona w fakty i silne wsparcie, może osiągnąć samoakceptację i nauczyć się żyć otwarcie z poczuciem głębokiej godności. Zaczynają rozumieć, że tak samo jak ludzie heteroseksualni mogą postanowić wyrażać swoją seksualność albo w sposób poniżający i demoralizujący, albo cechujący się miłością i afirmujący życie. Niektórzy żyją w pojedynkę. Inni utrzymują związki oparte na miłości i wzajemnych zobowiązaniach. Wiele z tych związków partnerskich trwa przez całe życie. Rosnąca liczba gejów i lesbijek postanawia stworzyć rodzinę i wychowywać dzieci.

Upraszczając sprawę, orientacja seksualna stanowi część tego, kim człowiek jest, a nie tego, co robi. Wszyscy jesteśmy ludzkimi istotami, a nie ludzkimi działaniami.

2. Jakie jest źródło orientacji seksualnej?

Najuczciwsza odpowiedź jest taka, że powszechnie uznani naukowcy jeszcze nie wiedzą z całą pewnością, jakie jest źródło orientacji seksualnej, czy to heteroseksualnej, czy homoseksualnej. Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne stwierdza: „większość naukowców obecnie zgadza się, że orientacja seksualna jest najprawdopodobniej wynikiem złożonej interakcji czynników środowiskowych, poznawczych i biologicznych. U większości ludzi orientacja seksualna jest już ukształtowana we wczesnym wieku. Wiele nowych danych wskazuje na to, że ważną rolę w seksualności człowieka odgrywa biologia, w tym hormonalne czynniki genetyczne czy wrodzone. Podsumowując należy zdawać sobie sprawę, że prawdopodobnie jest wiele źródeł orientacji seksualnej człowieka i mogą być one różne w przypadku różnych ludzi”.⁵



Niestety samo to pytanie może być problematyczne. Choć jest ono z pewnością uzasadnionym pytaniem naukowym, bywa wiązane z paradygmatami, w których homoseksualność to zaburzenie, choroba lub wada, a ich przyczyny wymagają wyjaśnienia. (Kiedy ostatni raz słyszeliśmy pytanie: „Jakie są przyczyny heteroseksualności?”) Kryje się tu następujące założenie: skoro większość ludzi jest heteroseksualna, heteroseksualność jest normalna (i nie wymaga wyjaśnienia), natomiast jakiegokolwiek odejście od tej normy takie nie jest. Przypomina to twierdzenie, że ponieważ większość ludzi jest praworęczna, ludzie leworęczni muszą być nienormalni. W istocie aż do końca lat pięćdziesiątych XX wieku w szkołach katolickich leworęczność uważano za coś złego, a uczniów leworęcznych zmuszano do pisania prawą ręką. Lecz pisanie prawą ręką, gdy w rzeczywistości jest się leworęcznym, podobnie jak usiłowanie kochania kogoś płci przeciwnej, gdy w rzeczywistości jest się gejem lub lesbijką, to zachowanie wymuszone i sztuczne.

Środowisko naukowe uważa, że orientacja seksualna jest wynikiem działania złożonego zespołu czynników zarówno biologicznych, jak i środowiskowych, lecz wielu przywódców religijnych i wiele organizacji nadal utrwała mit, że źródłem homoseksualności są problemy rodzinne lub nieodpowiednie wychowywanie dzieci — chociaż teorie te zostały podważone przez ogólnie uznane środowisko profesjonalistów z dziedziny nauk społecznych kilka dziesięcioleci temu.

Na przykład organizacja Jamesa Dobsona, Focus on the Family (Skupienie się na rodzinie), nadal rozpowszechnia takie przekłamania. (Programowaniu Dobsona poddawane są codziennie miliony zarówno radiosłuchaczy, jak i widzów na całym świecie). Wśród twierdzeń wysuwanych przez działaczy organizacji Focus on the Family są następujące:

*Matka [mężczyzny geja] jest zbyt emocjonalnie zaangażowana; dominująca, ma silną osobowość ... ojciec jest spokojny, zamknięty w sobie, nieekspresywny lub wrogi.*⁶

*Nigdy nie spotkałem homoseksualnego mężczyzny, który miał związek z ojcem cechujący się miłością i szacunkiem.*⁷

Każde wydarzenie, które wiąże się ze szczególnym napięciem w relacji między dzieckiem a rodzicem tej samej płci, jest potencjalną przyczyną [homoseksualności].⁸

Te twierdzenia ignorują szeroko zakrojone i drobiazgowo badania. Na przykład Instytut Kinseya przeprowadził wywiady niemal z tysiącem ludzi homoseksualnych i pięciuset ludźmi heteroseksualnymi, by zbadać różne możliwe determinanty orientacji seksualnej. Uczestnicy badań odpowiedzieli na obszernie pytania dotyczące dynamiki rodziny, doświadczeń seksualnych w dzieciństwie, jakości związku z rodzicami i rówieśnikami oraz doświadczeń „chodzenia z kimś”. Wyniki pokazały, że kobiety lesbijki i mężczyźni geje nie mieli bardziej apodyktycznych matek, bardziej chłodnych ojców i nie doświadczyli przemocy seksualnej częściej niż ludzie heteroseksualni.⁹

Coraz więcej badań naukowych poświęconych anatomii mózgu, zachowaniu zwierząt, bliźniętom, genetyce, odciskom palców i hormonom wskazuje na to, że czynniki biologiczne odgrywają ważną rolę w determinowaniu orientacji. Opierając się na spójnych wnioskach płynących z badań genetycznych i prenatalnych nad mózgiem, większość fachowców z dziedziny medycyny i zdrowia psychicznego obecnie uważa, że na orientację seksualną bardziej wpływa biologia (natura) niż wychowanie.¹⁰

W badaniach preferencji seksualnych przeprowadzonych na Amerykańskiej Eksperymentalnej Farmie Hodowlanej Owiec w stanie Idaho naukowcy umieścili młode tryki na małym ogrodzonym obszarze, dając im cztery możliwości wyboru partnerek czy partnerów: dwie owce w okresie rui i dwa tryki. Badacze ustalili, że większość była heteroseksualna, natomiast około 20 procent było biseksualnych, 15 procent – asekualnych, a 7 do 10 procent – homoseksualnych.¹¹ Naukowiec nadzorujący eksperyment, Charles Roselli, który prowadzi badania nad hormonami, mózgiem i zachowaniem zwierząt na Oregońskim Uniwersytecie Zdrowia i Nauki, mówi, że badania „*wyraźnie wskazują na to, iż preferencje seksualne u zwierząt i możliwe, że u ludzi, są zdeterminowane biologicznie*”.

W ramach ćwiczenia pomyśl o znanych ci osobiście trzech heteroseksualnych mężczyznach lub kobietach — osobach, które miały trudne dzieciństwo, poważnie dysfunkcyjne rodziny, nieobecnych ojców lub nieobecne matki i/lub napięte relacje z rodzicem tej samej płci. Jeśli chcesz, możesz uwzględnić także siebie. Jak przy uogólniających twierdzeniach Jamesa Dobsona wyjaśnisz heteroseksualność tych ludzi? Przypisywanie źródeł pociągu do osób tej samej płci rodzicom nie wyjaśnia, dlaczego ludzie, niezależnie od środowiska, w którym wyrastają, w większości określają się jako heteroseksualni.

3. Czy homoseksualność jest chorobą psychiczną lub zaburzeniem rozwojowym?



Powstrzymaj przemoc duchową
www.soulforce.org

Nie jest ona ani jednym, ani drugim. Cztery dziesięciolecia badań i wiele analiz zakończyło się wnioskiem, że kobiety lesbijki i mężczyźni geje mogą być tak zdrowi i zrównoważeni oraz równie dobrze funkcjonować, jak ludzie heteroseksualni.

W 1957 roku psycholożka Evelyn Hooker opublikowała wyniki pierwszych empirycznych badań, kwestionując dominujące założenie, że homoseksualność jest stanem patologicznym. Badając 30 mężczyzn homoseksualnych i 30 mężczyzn heteroseksualnych, Hooker zastosowała test plam atramentowych Rorschacha, test apercepcji tematycznej i test tworzenia historyjki obrazkowej dostosowane do ich wieku, ilorazu inteligencji i wykształcenia. Następnie trzech niezależnych specjalistów od testów projekcyjnych dokonało oceny psychologicznego przystosowania tych mężczyzn. W celu wzmocnienia rzetelności badania specjaliści owi nie zostali poinformowani o orientacji seksualnej żadnego badanego. W przypadku wszystkich trzech testów projekcyjnych wyciągnięto wnioski, że wskaźniki przystosowania psychologicznego mężczyzn heteroseksualnych nie różniły się od wskaźników przystosowania psychologicznego mężczyzn homoseksualnych. W ramach dodatkowego badania kontrolnego specjalistów tych poproszono, by określili, które testy Rorschacha należały do mężczyzn homoseksualnych. Nie potrafili tego uczynić.¹²

W następnych latach takie same wnioski jak dr Hooker wyciągnęli także inni badacze. Na przykład Freedman (1971) przeprowadził badania nad kobietami lesbijkami i kobietami heteroseksualnymi, stosując testy osobowościowe. Wyniki tego badania i kilku innych potwierdziły pierwotną konkluzję dr Hooker, że homoseksualność nie wiąże się z psychopatologią.¹³

Również w roku 1957 ukazał się raport Wolfendena, czyli wnioski z badań zleconych przez rząd brytyjski o oficjalnej nazwie *Report of the Committee on Homosexual Offences and Prostitution* (Raport Komisji ds. Przestępstw Homoseksualnych i Prostyucji). Badania te zamówiono w 1954 roku w następstwie publicznych procesów kilku homoseksualnych mężczyzn. Komisja ustaliła, że „*homoseksualności nie można zasadnie uważać za chorobę, ponieważ w wielu przypadkach jest ona jedynym symptomem i może współistnieć z pełnym zdrowiem psychicznym pod innymi względami*”.¹⁴

W roku 1982 John C. Gonsiorek dokonał przeglądu opublikowanych badań, w których porównywano wyniki testów psychologicznych zastosowanych w przypadku badanych homoseksualnych i heteroseksualnych, i okazało się, że obie grupy

regularnie mieściły się w granicach normy. Gonsiorek wysnuł wniosek, że *„Homoseksualność sama w sobie nie wiąże się z zaburzeniami psychicznymi lub nieprzystosowaniem. Ludzie homoseksualni jako grupa nie są bardziej niezrównoważeni psychicznie z powodu swojej homoseksualności”* (Gonsiorek, 1982; Hart et al., 1978; i Reiss, 1980).

Stopniowe gromadzenie danych empirycznych prowadziło do nowego pojmowania homoseksualności wśród tych, którzy parali się zawodowo medycyną i zdrowiem psychicznym. To z kolei spowodowało, że towarzystwa skupiające profesjonalistów z owych dziedzin przestały uważać homoseksualność za zaburzenie.

Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne w 1973 roku usunęło homoseksualność z *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders* (wykazu chorób psychicznych zwanego DSM). Ponownie wyraziło ono to stanowisko dwadzieścia siedem lat później w następującym oświadczeniu: *„Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne potwierdza swoje stanowisko z roku 1973, że homoseksualność jako taka nie jest zaburzeniem psychicznym, które można by diagnozować. Niedawno nagłaśniane próby ponownego uczynienia z homoseksualności patologii powiązane z twierdzeniem, że można ją leczyć, często nie są podyktowane drobiazgowymi badaniami naukowymi, w tym psychiatrycznymi, lecz czasami podejmowane są przez siły religijne i polityczne przeciwne przyznaniu gejom i lesbijkom pełnych praw obywatelskich. Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne jako organizacja naukowa zamierza reagować szybko i stosownie, gdy grupy polityczne lub religijne wysuwają twierdzenia, że homoseksualność jest chorobą i że jest ona uleczalna”*.¹⁵

Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne w 1975 roku przyjęło rezolucję popierającą usunięcie homoseksualności z wykazu zaburzeń psychicznych, w której stwierdzono: *„Wyniki badań nad homoseksualnością są jednoznaczne. Homoseksualność nie jest ani chorobą psychiczną, ani niemoralnym zachowaniem. Jest to po prostu sposób, w jaki mniejszość naszej populacji wyraża ludzką miłość i seksualność. Kolejne badania dowodzą zdrowia psychicznego gejom i lesbijkom. Wszystkie badania nad oceną sytuacji, stabilnością, wiarygodnością oraz społeczną i zawodową przystosowalnością wykazują, że geje i lesbijki funkcjonują równie dobrze, jak ludzie heteroseksualni”*.¹⁶

Amerykańskie Towarzystwo Poradnictwa, Krajowe Towarzystwo Pracowników Socjalnych i inne amerykańskie ogólnokrajowe towarzystwa zdrowia psychicznego także poparły opartą na badaniach konkluzję, że homoseksualność nie jest chorobą czy problemem zdrowia psychicznego.

Towarzystwa medyczne na całym świecie doszły do takich samych wniosków. **Światowa Organizacja Zdrowia** usunęła homoseksualność ze swojego wykazu chorób w 1993 roku. Japońskie towarzystwo psychiatryczne uczyniło to w 1995 roku, a chińskie w 2001 roku. W grudniu 2002 roku Departament Zdrowia Psychicznego Tajlandii oświadczył, że homoseksualność nie jest chorobą psychiczną.

Twierdzenie, że homoseksualność nie jest chorobą psychiczną, nie oznacza, że wszyscy ludzie będący gejami lub lesbijkami są wolni od problemów emocjonalnych czy chorób psychicznych. W istocie niektóre badania wskazują na to, że choć

większość gejów i lesbijek jest dobrze przystosowana, niektórym (zwłaszcza tym, którzy są nękani i żyją w atmosferze uprzedzeń lub w kulturach bardzo nietolerancyjnych wobec homoseksualności) grozi wyższy poziom depresji i lęku (Meyer 2003; Cochran, Mays 2006). Jest to współzależność logiczna i spodziewana. Depresja i lęk są częstymi oraz zrozumiałymi reakcjami na uprzedzenia społeczeństwa, potępienia religijne, dyskryminację w zatrudnieniu i odrzucenie przez rodzinę.

Jeśli chodzi o pytanie, czy homoseksualność jest chorobą psychiczną, wyniki badań naukowych są spójne — nie jest chorobą psychiczną. Jednak mimo to wiele grup religijnych i politycznych nadal wybiórczo cytuje literaturę naukową, by dodać mocy swoim argumentom, że homoseksualność jest patologią. Często wyjmują literaturę naukową z kontekstu lub ekstrapolują informacje z badań, które skupiają się na innych populacjach. Posługują się badaniami naukowymi, by wzmacniać argumenty przeciw przyznaniu praw politycznych czy obywatelskich ludziom będącym gejami lub lesbijkami. By dowiedzieć się więcej na temat tych błędnych interpretacji i przeinaczeń, zobacz pytania 8 i 9.

4. Dlaczego geje i lesbijki wychodzą z ukrycia? Dlaczego swojej seksualności nie trzymają po prostu w tajemnicy?

„Wychodzenie z ukrycia”^b to długotrwały i złożony proces odkrywania, że jest się gejem lub lesbijką, a potem mówienia o tym innym. Jest to doświadczenie osobiste, różne u różnych ludzi, i często rozpoczyna się, gdy nie sposób już dłużej znosić lęku, wstydu i samotności związanych z życiem „w ukryciu” (tzn. z byciem gejem lub lesbijką, lecz życiem tak, jakby się miało orientację heteroseksualną). W przypadku większości ludzi do wyjścia z ukrycia doprowadza zwykle pragnienie bycia otwartym i szczerym w stosunku do tych, których się kocha, i życia z poczuciem autentyczności i wierności sobie. Nie jest to doświadczenie jednorazowe i nie jest to też proces linearny. Ogólnie rzecz biorąc, geje i lesbijki najpierw mówią o sobie tym, z którymi czują się najbezpieczniej, a potem, gdy są coraz bardziej otwarci w stosunku do rodziny, przyjaciół, współpracowników i sąsiadów, zaczynają podejmować ryzyko ujawniania się przed innymi. Gdy ich szczerość napotyka na bolesne odrzucenie lub krzywdzące potępienie, często pojawiają się komplikacje.



^b Wychodzenie z ukrycia – po angielsku *coming out* lub *coming out of the closet*. *Coming out* ‘wychodzenie’; *closet* 1) ‘mały pokój służący za prywatny gabinet albo pomieszczenie służące do przechowywania porcelany, sprzętu gospodarstwa domowego lub odzieży’, 2) ‘stan ukrywania się lub trzymania czegoś, zwłaszcza homoseksualności, w tajemnicy’ (przypis tłumacza).

W odróżnieniu od mniejszości rasowych lub etnicznych stojących w obliczu rasizmu, młode lesbijki i młodzi geje rzadko otrzymują wsparcie od rodziny, które pomagałoby im radzić sobie z antylesbijskimi czy antygejowskimi uprzedzeniami społeczeństwa.¹⁷ Odrzucenie przez rodzinę jest często odbiciem odrzucenia przez ogół społeczeństwa. W dodatku proces wychodzenia z ukrycia trwa przez całe życie, ponieważ to życie sprawia, że ciągle spotykamy nowych ludzi tak w pracy, jak i w kręgach towarzyskich.

Ludzie heteroseksualni często są nieświadomi tego, jak integralną i naturalną częścią ich codziennego życia jest wyrażanie ich seksualności. Heteroseksualne nastolatki i heteroseksualni nastolatkwowie mogą mówić otwarcie o zadurzeniu się w koleżce lub koleżance ze szkoły, w jakimś celebrycie lub jakiejś celebrytce bądź w ulubionym kandydacie lub ulubionej kandydatce w telewizyjnym programie *American Idol* (Amerykański idol), nie narażając się na naznaczenie społecznym piętnem. Gdy zaczynają umawiać się na randki lub chcą przedstawić rodzinie osobę, z którą chodzą, zazwyczaj mogą zwrócić się do rodziców o wsparcie i radę. Ludzie heteroseksualni uważają za rzecz oczywistą zwyczajne wyrazy uczucia, jak publiczne całowanie się czy trzymanie się za ręce, noszenie pierścionka zaręczynowego lub obrączki ślubnej, przyprowadzanie dziewczyny lub chłopaka na przyjęcia towarzyskie, rozmawianie z rodziną czy przyjaciółmi o weekendowych rozrywkach w towarzystwie sympatii i wieszanie z dumą nad biurkiem w pracy fotografii osoby, którą się kocha. Nie muszą wstawać i ogłaszać „Jestem heteroseksualna” lub „Jestem heteroseksualny” — ich codzienne zachowanie i język daje to bardzo jasno do zrozumienia.

Natomiast wiele lesbijek i wielu gejów z obawy przed społecznym piętnem przez całe lata zaprzecza temu, kim są. By nie zdradzić w rozmowach płci partnerki czy partnera, udają, zmieniając zaimki z „ona” na „on” lub odwrotnie. Na setki sposobów żyją w lęku zamiast cieszyć się krzepiącą otwartością, której doświadczają ludzie heteroseksualni.

Coraz więcej badań skupiających się na poczuciu wstydu i jego roli w rozwoju tożsamości rzuca światło na znaczenie, jakie ma wychodzenie z ukrycia (Alonso, Rutan 1988). Badania wykazują, że za sprawą wstydu ludzie zrywają więzi z tymi, których kochają. Doświadczenie wychodzenia z ukrycia (szczerowość) pomaga ludziom nazywać, unormalniać i zmniejszać siłę wstydu oraz towarzyszącą mu społeczną izolację.

Szczerowość co do orientacji w sferze seksualności, uczuć i związków jest niezwykle istotna w rozwijaniu i utrzymywaniu zdrowia psychicznego. Numer czasopisma *The Monitor on Psychology* (publikacja Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego) z lutego 2002 r. zawiera recenzję dwóch zakrojonych na wielką skalę badań poświęconych tej kwestii. Pierwsze, opublikowane w *Psychological Science* (tom 12, nr 1) przez pracujące na Uniwersytecie Vermontu psycholożki dr Esther D. Rothblum i dr Rhondę Factor, wykazało, że lesbijki, które wyszły z ukrycia, są tak samo zdrowe psychicznie, jak ich heteroseksualne siostry. Drugie badanie, opisane w *American Journal of Orthopsychiatry* (tom 71, nr 1) ze stycznia 2001 r., obejmowało 2401 lesbijek i kobiet biseksualnych. We wnioskach stwierdzono, że im bardziej kobiety się ujawniły (mierzone to za pomocą samoidentyfikacji jako *gay* lub *lesbian*, liczbą lat

ujawniania się i stopniem powiązania ze społecznością lesbijską lub biseksualną), tym mniej informowały o psychicznym cierpieniu.

Przedstawiono różne teorie etapów kształtowania tożsamości i procesu wychodzenia z ukrycia. W jednym z najwcześniejszych modeli, który opracowała Vivian Cass, ukazano to jako proces sześciostopniowy, w którym przechodzi się od „zamętu w tożsamości” (*identity confusion*) poprzez „porównywanie tożsamości” (*identity comparison*), „tolerowanie tożsamości” (*identity tolerance*), „akceptowanie tożsamości” (*identity acceptance*) do „dumy z tożsamości” (*identity pride*) i w końcu osiąga „syntezę tożsamości” (*identity synthesis*).¹⁸ W nowszym, ośmiostopniowym modelu wychodzenia z ukrycia, który opracowali Carrion i Lock (1997), przedstawiono następujące etapy: „wewnętrzne odkrycie” (*internal discovery*), „wewnętrzne zgłębianie pociągu do osoby tej samej płci” (*inner exploration of attraction to a same-sex person*), „akceptacja zintegrowanego seksualnego ja w początkowym stadium” (*early acceptance of an integrated sexual self*), „badanie stosowności” (*congruence probing*), „dalej posunięta akceptacja zintegrowanego seksualnego ja” (*further acceptance of an integrated sexual self*), „utrwalenie szacunku do siebie” (*self-esteem consolidation*), „dojrzałe ukształtowanie zintegrowanej samoidentyfikacji” (*mature formation of an integrated self-identity*) i w końcu „zintegrowana samoidentyfikacja w kontekście społecznym” (*an integrated self-identity within a social context*). Większość modeli kształtowania tożsamości uwzględnia wpływ nietolerancji społecznej w trakcie procesu wychodzenia z ukrycia i zwiększone ryzyko wystąpienia problemów ze zdrowiem psychicznym, które mogą być jej następstwem.¹⁹

Wychodzenie z ukrycia, zwłaszcza na etapach początkowych, nie jest łatwe. Wiąże się ono często z odrzuceniem i drwinami ze strony przyjaciół, członków rodziny lub współpracowników. Lecz każda kolejna historia świadczy o tym, że dzięki procesowi wychodzenia z ukrycia mężczyźni geje i kobiety lesbijki mogą budować zdrowe i dające satysfakcję życie, darząc większym szacunkiem siebie i utrzymując bardziej zadowolające związki międzyludzkie oraz głębszą, bardziej autentyczną relację z Bogiem.

5. Czy orientację seksualną można zmienić?

Jedną z kluczowych spraw w kulturowej debacie wokół seksualności człowieka to zagadnienie, czy orientację seksualną można zmienić — a dokładniej, czy lesbijki i geje mogą stać się heteroseksualni. W tej kwestii wszystkie główne amerykańskie towarzystwa zdrowia i zdrowia psychicznego, reprezentujące niemal pół miliona specjalistów, zajmują zgodne stanowisko. Ostrzegają one, że próby zmiany orientacji seksualnej są bezskuteczne, a w niektórych przypadkach nawet szkodzą zdrowiu psychicznemu. Oto oświadczenia niektórych z głównych towarzystw:



Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne

„Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne jest przeciwne każdemu leczeniu psychiatrycznemu, jak terapia «reparatywna» czy konwersyjna, które opiera się na założeniu, że homoseksualność jako taka jest zaburzeniem psychicznym, lub na przyjętej a priori przesłance, że pacjent powinien swoją homoseksualną orientację zmienić. W ten sposób Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne dołącza do wielu innych organizacji zrzeszających specjalistów, które albo sprzeciwiają się terapiom «reparatywnym», albo zajmują wobec nich stanowisko krytyczne, w tym do Amerykańskiej Akademii Pediatrii, Amerykańskiego Towarzystwa Medycznego, Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego, Amerykańskiego Towarzystwa Poradnictwa i Krajowego Towarzystwa Pracowników Socjalnych.»²⁰

„Potencjalne zagrożenia związane z «terapią reparatywną» są ogromne i obejmują depresję, lęk oraz zachowanie autodestrukcyjne. Jeśli bowiem terapeuta zawiera sojusz z uprzedzeniami społecznymi do homoseksualności, może to wzmacniać nienawiść pacjenta do samego siebie, której i tak już doświadcza. Wielu pacjentów, którzy przeszli «terapię reparatywną», relacjonuje, iż wprowadzono ich w błąd, gdy im mówiono, że ludzie homoseksualni to jednostki samotne i nieszczęśliwe, które nigdy nie osiągną akceptacji czy satysfakcji. Nie przedstawia się im ani możliwości osiągnięcia przez geja czy lesbijkę szczęścia i zadowolających związków międzyludzkich, ani alternatywnego podejścia do radzenia sobie ze skutkami omawianej społecznej stygmatyzacji.»²¹

Amerykańska Akademia Pediatrii

„Terapia nakierowana specjalnie na zmianę orientacji seksualnej jest niewskazana, ponieważ może wywołać poczucie winy i lęk, a w niewielkim lub w żadnym stopniu nie jest w stanie doprowadzić do zmiany orientacji.»²²

Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne

„Wnioski z badań wskazują na to, że próby reperowania ludzi homoseksualnych są

niczym więcej niż uprzedzeniem społecznym wyposażonym w psychologiczne parafernalia.²³

Mimo tych ostrzeżeń terapia reparatywna i programy konwersji orientacji seksualnej (zwane też programami „eks-gejowskimi” i „eks-lesbijskimi”) rozpowszechniły się w Stanach Zjednoczonych i stosowane są na całym świecie. Tendencję tę wywołała



Były przywódca organizacji Exodus, Michael Bussee: „Przepraszamy za odegraną przez nas rolę w rozpowszechnianiu przesłania ułomnej prawdy, którą wypowiedzieliśmy w imieniu Exodusu i innych organizacji... Wzywamy innych byłych przywódców ruchu eks-gejów i eks-lesbijek, by włączyli się w proces uzdrawiania i pojednania przez podpisanie się pod tymi przeprosinami.”

po tym, gdy zostali odrzuceni przez rodzinę i Kościół. Zazwyczaj mają za sobą lata modlitw, rozmów z duchownymi, czytania Biblii i wielokrotnych obietnic składanych Bogu.

W realizacji programów przeorientowania seksualności w celu zmiany zachowania stosuje się niekonwencjonalne i czasami dziwaczne terapie. Mężczyzn uczy się, by nie krzyżowali nóg i rozmawiali jak „prawdziwi” mężczyźni; kopali w piłkę i zmieniali olej silnikowy w samochodzie; a gdy czują pociąg do osób tej samej płci lub mają takie fantazje, by uderzali w poduszkę rakieta tenisową lub strzelali opaską gumową na przegubie dłoni. Kobiety nakłania się do zapuszczenia dłuższych włosów i uczy się, jak nakładać makijaż lub nosić sukienkę.

głównie nie rzeczywista skuteczność programów, lecz klimat polityczny. Działania te są popierane i finansowane prawie wyłącznie przez grupy religijne, które mocno sprzeciwiają się równości ludzi będących lesbijkami lub gejami w dziedzinie praw obywatelskich i religii.

Autorzy większości tych programów twierdzą, że modyfikują one lub całkowicie zmieniają kierunek pożądania seksualnego. Największą taką grupą jest Exodus International, który realizuje 135 programów w 17 krajach. Jego motto brzmi „Zmiana jest możliwa”. Organizacja Focus on the Family, założona przez Jamesa Dobsona, utrzymuje, że „homoseksualności można zapobiegać i leczyć ją”, i każdego roku w licznych miastach sponsoruje konferencje „Love Won Out” (Miłość zwyciężyła). Na tych gromadzących wiele osób konferencjach głosi się, że wiara może zmienić orientację seksualną, że ludzie homoseksualni mogą być uzdrowieni.

Programy te dają fałszywą nadzieję bezbronnym gejom i lesbijkom oraz zdesperowanym członkom rodziny. Posługują się przy tym naukowo wątpliwym i przestarzałym rozumieniem tożsamości seksualnej i płciowej, któremu towarzyszą wznoszące do głębi świadectwa ludzi twierdzących, że zostali wyleczeni i „uratowani przed homoseksualnym stylem życia”. Ci, którzy wychowali się w domach religijnych, zwłaszcza w religijnych środowiskach fundamentalistycznych, często zwracają się do tej zorganizowanej postugi

Ponadto w ostatnim dziesięcioleciu świadectwa uczestników terapii reparatywnej zyskały kluczowe znaczenie dla kampanii mających na celu odmawianie gejom i lesbijkom praw obywatelskich i religijnych. Opłacane przez te zorganizowane usługi osoby będące ich rzecznikami zeznają w salach sądowych, na zebraniach rad szkolnych i bezpośrednio przed ustawodawcami w Kongresie. Mają oni przekonywać przywódców politycznych i społeczeństwo amerykańskie, że skoro geje i lesbijki mogą zmienić swoją orientację seksualną, to homoseksualność jest zaburzeniem — a nie cechą populacji, która potrzebuje równych praw i ochrony.

Nie ulega wątpliwości, że wśród grup białych chrześcijan religijny punkt widzenia determinuje społeczne wyobrażenia o homoseksualności i stanowiska polityczne wobec niej. Badania przeprowadzone w 2003 roku przez Pew Research Center pokazały, że wśród bardzo zaangażowanych chrześcijan ewangelicznych^c czterech na pięciu sądzi, że orientację seksualną można zmienić. Natomiast wśród protestantów głównego nurtu i katolików dwóch na trzech uważa, że orientacji nie można zmienić.²⁴

Zwolennicy ruchu eks-gejów i eks-lesbijek wydają miliony dolarów na publikowanie świadectw o zmianach w broszurach, książkach, całostronicowych ogłoszeniach w gazetach i na billboardach. Świadectwa takie mają często krótki żywot. W wielu przypadkach sami założyciele lub przywódcy organizacji, które twierdzą, że zmieniają ludzi homoseksualnych w heteroseksualnych, porzucili tę działalność i organizację, przyznając, że ich orientacja seksualna nie uległa zmianie i że są oraz zawsze byli homoseksualni. W czerwcu 2007 roku trzech byłych przywódców zorganizowanych posług dla eks-gejów i eks-lesbijek odbyło konferencję prasową w Los Angeles i ogłosiło następujące przeprosiny:

„Jako byli przywódcy zorganizowanych posług dla eks-gejów i eks-lesbijek przepraszamy te osoby i rodziny, które uwierzyły w nasze przesłanie, że jest coś inherentnie złego w byciu gejem, lesbijką, osobą biseksualną lub transpłciową. Niektórzy po usłyszeniu naszego przesłania czuli przymus podejmowania prób zmiany integralnej części samych siebie, wyrządzając tym samym krzywdę sobie i swoim rodzinom. Chociaż działaliśmy w dobrej wierze, od tamtego czasu obserwujemy izolację, wstyd i utratę wiary, do których to przesłanie prowadzi. Przepraszamy za odegraną przez nas rolę w rozpowszechnianiu przesłania ułomnej prawdy, którą wypowiadaliśmy w imieniu Exodusu i innych organizacji.”²⁵

^c Inaczej: ewangelikalnych (przypis tłumacza).



Michael Johnston

Wielu przywódców ruchu eks-gejów i eks-lesbijek pasuje do sylwetki Michaela Johnstona. W roku 1999 Johnston pracował z Jerrym Falwellem, nadzorując organizację jego ogólnokrajowego „Dnia Wychodzenia z Homoseksualności”, i był jego prominentnym rzecznikiem zarówno w ogłoszeniach telewizyjnych, jak i prasowych. Zgodnie z jego przesłaniem kiedyś był homoseksualny, lecz Jezus Chrystus odmienił go i teraz jest heteroseksualny.

Cztery lata później Michael Johnston zakończył swoją zorganizowaną posługę. Przyznał, że nawet gdy ją prowadził, by zmieniać ludzi homoseksualnych w heteroseksualnych, utrzymywał kontakty seksualne z mężczyznami. Krótco potem zgłosił się do jeszcze innej zorganizowanej posługi dla eks-gejów i eks-lesbijek. Do roku 2006 zakończył realizację tego programu i objął stanowisko w zespole programowym. Ten schemat utraty łaski, zyskania jej, ponownej utraty i ponownego zyskania jest dość częsty wśród tych, którzy próbują zmienić swoją orientację seksualną.

Peterson Toscano
beyondexgay.com

Peterson Toscano obecny na portalu *beyondexgay* (Beyond Ex-Gay, Poza Ruchem Eks-gejów i Eks-lesbijek) opisuje inne doświadczenia. Toscano spędził siedemnaście lat i wydał tysiące dolarów, korzystając z licznych zorganizowanych posług reparatywnych, daremnie próbując zmienić swoją orientację seksualną. W wywiadzie dla jednej z gazet Peterson mówił o swoim procesie dochodzenia do samoakceptacji:

„Pewnego dnia obudziłem się wyczerpany tym wszystkim. Czuję się tak, jakbym obudził się ze śpiączki i po raz pierwszy od lat myślałem własnym umysłem. Zadałem sobie zasadnicze pytanie: «Co do diabła wyrabiasz? To jakieś szaleństwo. Niszczysz samego siebie. To nic nie daje.» Zdałem sobie sprawę, że przez wszystkie te lata byłem w śpiączce — w wywołanej przez Biblię, kulturowo-chrześcijańskiej śpiączce.»²⁶

Rzecznicy terapii reparatywnej powitali z zadowoleniem badania dr. med. Roberta Spitzera z Uniwersytetu Columbia z 2001 roku. Omówił on przypadki dwustu osób, które twierdziły, że zmieniły swoją orientację z homoseksualnej na heteroseksualną. Historia ta była szeroko relacjonowana przez amerykańskie media po części dlatego, że Spitzer odgrywał kluczową rolę w usunięciu homoseksualności z wykazu chorób psychicznych w 1973 roku. Jednak grupy religijne propagujące terapię reparatywną zupełnie zignorowały cały wniosek Spitzera. W konkluzji czytamy: „Olbrzymia większość gejów i lesbijek nie byłaby w stanie znacząco zmienić mocno ustalonej orientacji homoseksualnej.”²⁷

W 2004 roku, gdy odwiedziłem dr. Spitzera, by omówić jego badania, wyraził niepokój w związku z przeinaczeniem wyniku jego badań:

„Sądzę, że każdy, kto ma jakąś wiedzę na temat ludzi będących gejami lub lesbijkami, wie, że orientacja seksualna nie jest sprawą wyboru i że bardzo trudno ją zmienić. Trudność, jaką napotkałem przeprowadzając te badania, polegała na znalezieniu dwustu osób, które spełniałyby kryteria — i to po licznych ogłoszeniach

*kierowanych do grup chrześcijańskich i innych, które stosują tego rodzaju terapię. Tak więc skoro było trudno znaleźć dwieście osób, przypuszczam, że w przypadku tych, którzy poddają się tego rodzaju terapii, jest to zjawisko stosunkowo rzadkie. Stosunkowo rzadko osiągają zamierzony cel. Obawiam się, że badania te wykorzystuje się w podejmowanych przez owe organizacje próbach odmawiania gejom i lesbijkom praw obywatelskich i że jest to część ich programu politycznego. Nie jestem przychylny ich działaniom. Myślę, że z tego powodu wielu ludzi homoseksualnych czuje się jeszcze bardziej nieswojo ze swoją homoseksualnością, zamiast akceptować się takimi, jacy są.*²⁸

Przedstawiciele zorganizowanej posługi dla eks-gejów i eks-lesbijek oraz terapeuci reformatywni często twierdzą, że tysiące mężczyzn gejów i kobiet lesbijek zmieniło swoją orientację na heteroseksualną, chociaż nie podają oficjalnych statystyk z badań, które popartyby te twierdzenia. Przeciwnicy tej terapii, w tym osoby, które przez wiele lat poddawały się terapii reformatywnej, nim jej ostatecznie zaniechały, twierdzą, że nie jest ona niczym więcej niż terapią wypierania, która uczy psychicznie cierpiących bezbronnych gejów i lesbijki zaprzeczania, tłumienia, odwracania uwagi, kłamania i udawania, że są kimś, kim nie są.

W sierpniu 2006 roku Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne w związku z takimi terapiami ogłosiło jeszcze jedno ostrzeżenie:

*„Od ponad trzech dziesięcioleci zgodna opinia środowiska profesjonalistów z dziedziny zdrowia psychicznego jest taka, że homoseksualność nie jest chorobą i dlatego nie wymaga leczenia. Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne wyraża swój niepokój w związku z poglądami, które lansuje National Association for Research and Therapy of Homosexuality (NARTH) (Krajowe Towarzystwo ds. Badań i Terapii Homoseksualności) i rzecznicy tak zwanych terapii konwersyjnych. Wynika on stąd, że poglądy te nie są poparte badaniami. Po prostu nie ma wystarczająco mocnych dowodów naukowych na to, że orientację seksualną można zmienić. Dalszy niepokój budzi fakt, że stanowisko NARTH i Focus on the Family stwarza klimat, w którym mogą kwitnąć uprzedzenia i dyskryminacja.*²⁹

W maju 2007 roku **Amerykańska Akademia Asystentów Lekarzy** na dorocznej konferencji przeprowadziła głosowanie, w którym sprzeciwiła się próbom leczenia homoseksualności, i przyjęła następującą rezolucję:

*„Amerykańska Akademia Asystentów Lekarzy jest przeciwna każdemu leczeniu psychiatrycznemu nakierowanemu specjalnie na zmianę orientacji seksualnej, jak terapia «konwersyjna» czy «reformatywna», które opiera się na założeniu, że homoseksualność jako taka jest zaburzeniem psychicznym, lub na przyjętej a priori przesłance, że pacjent powinien swoją orientację seksualną zmienić.*³⁰

6. Czy geje i lesbijki są zagrożeniem dla armii?

Mężczyźni geje i kobiety lesbijki służą we wszystkich formacjach sił zbrojnych i robią to z tą samą odwagą i zaangażowaniem, jak ich heteroseksualni towarzysze i heteroseksualne towarzyszki. Według Ośrodka Badań Ludności Instytutu Miejskiego (Urban Institute) liczba weteranów gejów i lesbijek wynosi jeden milion. Ponad sześćdziesiąt pięć tysięcy gejów i lesbijek jest obecnie w służbie czynnej i rezerwie.



Niektórzy politycy, przywódcy religijni i urzędnicy wojskowi sugerują, że do pełnienia obowiązków wojskowych nadają się tylko ludzie heteroseksualni.

Utrzymują, że zezwalanie na służbę nieukrywającym się gejom i lesbijkom osłabiłoby spójność jednostki i wpłynęłoby niekorzystnie na porządek, dyscyplinę i morale.

Nauki społeczne nie potwierdzają tych argumentów. Przekonująca liczba badań pokazuje, że orientacja seksualna zupełnie nie ma związku z tym, czy ktoś nadaje się do pełnienia służby wojskowej i wykonywania obowiązków. Są wśród nich badania z 1989 roku zlecone przez Departament Obrony (Biuro Personelu), raport Ogólnego Biura Księgowości z 1992 roku, zlecony przez Pentagon sążnisty raport z 1993 roku³¹, raport sporządzony przez Sieć Prawnej Obrony Wojskowych (Servicemembers Legal Defense Network) z 2001 roku i wiele innych badań. W istocie badania te pokazują, iż tysiące heteroseksualnych członków armii jest świadomych, że obok nich służą geje i lesbijki oraz że ta rzeczywistość nie zmieniła ich poczucia koleżeństwa czy skuteczności operacyjnej.

Obecnie dwadzieścia cztery inne kraje zezwalają nieukrywającym się gejom służyć w siłach zbrojnych i również tam nie zaobserwowano negatywnego wpływu tego faktu na morale, spójność jednostki, gotowość operacyjną czy nabór. Należą do nich Izrael, Wielka Brytania i Kanada. Dwanaście z tych krajów było sojusznikami USA w Operacji Enduring Freedom, a dziewięć walczyło obok Stanów Zjednoczonych podczas wojny w Iraku.

Sondaże Instytutu Gallupa pokazują, że obecnie przeważająca większość obywateli USA popiera zezwalanie gejom i lesbijkom na służbę (79 procent w niedawnym sondażu)³², a z sondażu pracowni Zogby International z 2006 roku wynika, iż niemal trzy czwarte wojskowych czuje się „osobiście dobrze” w towarzystwie gejów i lesbijek. Obecnie ujawnieni geje i lesbijki służą z powodzeniem w Centralnej Agencji Wywiadowczej, Agencji Wywiadu Obronnego, Federalnym Biurze Śledczym, Agencji Bezpieczeństwa Narodowego, Administracji Bezpieczeństwa Transportu, Tajnej Służbie, Administracji Wdrażania Legalnego Obrotu Lekarstwami i jednostkach patrolujących granice.³³

W grudniu 2006 roku szef sztabu armii, gen. Peter Schoomaker, wystąpił przed Komitetem Izby Reprezentantów ds. Służb Zbrojnych z twierdzeniem, że służba

czynna armii ma poważnie braki w personelu i ulegnie załamaniu, jeśli liczebność sił nie będzie zwiększana co roku o siedem tysięcy żołnierzy. W celu rozwiązania problemu armia rozluźniła zwyczajne normy, by dopuszczać do czynnej służby także tych, którym normalnie nie pozwolono by na zaciąg, w tym przestępcom. Jak na ironię, ktoś, kto obrabuje bank i da się złapać, może służyć w armii Stanów Zjednoczonych, lecz komuś, kto kocha osobę tej samej płci i da się złapać, nie wolno^d.

Wszyscy pełniący służbę wojskową chronią nasze wolności, narażając się na osobiste niebezpieczeństwo, lecz osobiste koszty pełniących służbę wojskową gejów i lesbijek są większe niż ludzi heteroseksualnych. Żołnierz gej służący na Bliskim Wschodzie nie może wysłać e-maila partnerowi w Stanach Zjednoczonych bez narażania na szwank swojej kariery. Lesbijka powracająca ze służby nie może pozwolić partnerce, by ją przywitała, gdy będzie wychodziła z samolotu, z obawy, że inni się dowiedzą. Geje i lesbijki będący członkami personelu wojskowego i ich partnerzy czy partnerki nie mogą mieć dostępu do licznych niezbędnych świadczeń pomocowych, które ich heteroseksualni przyjaciele uważają za rzecz oczywistą, a które armia rutynowo oferuje małżonkom. Mężczyzna gej, zwracający się do kapelana wojskowego o poradę lub pomoc, nie może mieć pewności, że jego prywatne rozmowy pozostaną poufne. W niektórych przypadkach kapelani donosili na pełniących służbę ludzi homoseksualnych ich dowódcom lub robili aluzje, których rezultatem było dochodzenie i zwolnienie ze służby.

Gdyby było prawdą, że geje i lesbijki działają na szkodę zadań armii przez osłabianie spójności jej oddziałów, można by oczekiwać, że armia będzie zwalniać więcej gejów i lesbijek w okresie wojny, gdy spójność jednostki jest najbardziej niezbędna. Tak jednak nie jest. Raporty pokazują pewną stałą tendencję, a mianowicie w okresie wojny armia zwalnia mniejszą liczbę gejów i lesbijek.

Według raportu ogłoszonego w marcu 2007 roku przez Pentagon, w 2006 roku nastąpił gwałtowny spadek liczby gejów i lesbijek zwolnionych z armii. (Z dokumentów Pentagonu wynika, że w 2001 roku zwolniono 1 227 ludzi homoseksualnych w porównaniu z liczbą 612 zwolnionych w 2006 roku.) Ta tendencja utrzymuje się od początku konfliktów w Iraku i Afganistanie. Wielu określa to postępowanie jako wygodnickie i obłudne: Dlaczego trzymać gejów i lesbijki w okresie wojny, a potem zwalniać ich większą liczbę w czasach pokoju?³⁴ W 1950 roku, podczas wojny koreańskiej, i w 1970 roku, w trakcie wojny wietnamskiej, marynarka wojenna zwolniła o około 50 procent mniej gejów i lesbijek niż wynosi zwykła średnia roczna. W 1991 roku, podczas wojny w Zatoce Perskiej, pierwsza administracja Busha wydała za pośrednictwem ówczesnego sekretarza obrony Dicka Cheney'a rozkaz „Nie dopuszczać do strat”, by zapobiec zwolnieniom gejów i lesbijek do czasu, aż wojna się skończy.³⁵

Każdego dnia zwalnia się ze służby od dwóch do trzech gejów lub lesbijek. Są wśród nich członkowie personelu medycznego, specjaliści od wywiadu, inżynierowie i

^d Mowa jest o polityce zwanej „Nie pytaj, nie mów” (*Don't Ask, Don't Tell, DADT*), która obowiązywała w latach 1993–2011. Zabraniała ona osobom nieukrywającym swojej homoseksualności lub biseksualności odbywania służby w Siłach Zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Zasada ta przestała obowiązywać 20 września 2011 roku, przez co niniejszy rozdział w znacznej mierze stał się nieaktualny (przypis tłumacza).

wysoko wykwalifikowani językoznawcy w zakresie języków arabskiego, perskiego, chińskiego i rosyjskiego. W wielu przypadkach dokumenty wskazują na to, że ludzi z ich umiejętnościami i wiedzą brakuje.

W dodatku koszty ponoszone w związku z zakazem odbywania służby przez nieukrywających się gejów i lesbijki w armii są olbrzymie. W raporcie Blue Ribbon Commission z 2006 roku sfinansowanym przez Uniwersytet Kalifornijski ustalono, że koszty polityki Pentagonu „Nie pytaj, nie mów” (*Don't Ask, Don't Tell*) przez pierwszych dziesięć lat jej stosowania wyniosły przynajmniej 363,8 milionów dolarów.³⁶

Mimo przytłaczających dowodów empirycznych (w tym wielu badań zamówionych przez sam Pentagon), jak również sondaży opinii publicznej oraz analiz wskazujących na korzystny skutek finansowy dopuszczania do służby w armii nieukrywających się gejów i lesbijek, zakaz ich służby, z powodu dezinformacji, uprzedzenia i bigoterii, trwa niewzruszenie.

Przeciwnicy zasady „Nie pytaj, nie mów” zauważają, że jest ona jedynym przepisem w USA, zgodnie z którym mówienie prawdy jest niezgodne z prawem.

7. Czy geje i lesbijki są zagrożeniem dla dzieci i małżeństwa?

Amerykańska Akademia Pediatrii szacuje, że od 1 do 9 milionów dzieci w Stanach Zjednoczonych jest wychowywanych przez przynajmniej jednego rodzica, który jest gejem lub lesbijką. (Przytoczony szeroki przedział jest spowodowany piętnem społecznym związanym z homoseksualnością, które powstrzymuje niektórych rodziców będących lesbijkami lub gejami przed ujawnieniem w sondażach swojej orientacji seksualnej).³⁷ Raport sporządzony w 2003 roku przez Instytut Adopcyjny Evana B. Donaldsona ukazuje, że kobiety lesbijki i mężczyźni geje w większym stopniu niż ludzie heteroseksualni adoptują^e dzieci starsze, kolorowe lub specjalnej troski, w tym niepełnosprawne czy żyjące z HIV.³⁸



^e Do 2011 roku adopcja została prawnie umożliwiona parom jedнопłciowym w Afryce Południowej, Andorze, Argentynie, Belgii, Brazylii, Danii, Hiszpanii, Holandii, Islandii, Kanadzie, Norwegii, Szwecji, Urugwaju, Wielkiej Brytanii oraz w niektórych regionach Australii, Meksyku i USA. Zgromadzenia ustawodawcze tych krajów czy regionów, opierając się na faktach, postanowiły zaprzestać dyskryminacji lesbijek i gejów w tym zakresie (przypis tłumacza).



Dr Judith Stacey

W 2001 roku dr Judith Stacey i Timothy Biblarz opublikowali na łamach *American Sociological Review* obszerny przegląd badań z dziedziny nauk społecznych poświęconych wychowaniu dzieci przez lesbijki i gejów. Wyłaniał się z nich ogólny wniosek, że rodzice będący lesbijkami lub gejami są tak samo kompetentni, jak rodzice heteroseksualni. W artykule zauważono pewne różnice między rodzinami z rodzicami gejami lub lesbijkami a rodzinami z rodzicami heteroseksualnymi, lecz skrupulatnie podkreślono, że są to różnice, a nie braki. Wielu przeciwników przyznania lesbijkom i gejom prawa do wychowywania dzieci uczepiło się tych różnic i wykorzystuje je jako argument, że rodzice będący gejami lub lesbijkami nie spełniają swojej roli tak dobrze, jak

rodzice heteroseksualni.

W jednym z wywiadów dr Stacey zajęła się czymś, co uważa za przeinaczenie przekazu literatury fachowej i wyników jej pracy: *„Istotne, wiarygodne dane z dziedziny nauk społecznych wskazują na to, że rodzice będący lesbijkami lub gejami nadają się do tej roli, są równie skuteczni i odnoszą takie same sukcesy jak rodzice heteroseksualni. Badania pokazują także, że dzieci par jedнопłciowych są równie zdrowe pod względem emocjonalnym i społecznie przystosowane oraz odnoszą co najmniej takie same sukcesy w nauce i życiu społecznym, jak dzieci wychowywane przez rodziców heteroseksualnych.”*

W dalszej części tego wywiadu zauważyła: *„W dziedzinie nauk społecznych nie ma ani jednego poważanego specjalisty przeprowadzającego i publikującego dzisiaj badania na ten temat, który by twierdził, że rodzice będący gejami lub lesbijkami krzywdzą dzieci.”* Jak wspomniano, wyjaśniła, że z badań wyłania się obraz pewnych różnic między rodzinami z rodzicami gejami lub lesbijkami a rodzinami z rodzicami heteroseksualnymi, lecz podkreśliła, że są to różnice, a nie braki. Na przykład córki matek lesbijek są na ogół bardziej nastawione na pracę zawodową niż córki innych matek. To, że działacze antygejowscy i antylesbijscy przytaczali te różnice na dowód słuszności ich prób odmawiania lesbijkom i gejom prawa do zawierania związków i wychowywania dzieci, było według Stacey *„poważnym błędem w odczytaniu i nadużyciem naszej pracy.”*⁸⁹

W 2004 roku przeprowadziłem wywiad z dr Stacey w jej domu. Cytuję ją bezpośrednio:

„Nie było to dla mnie i Tima [kolegi Stacey] całkowicie zaskakujące — lecz z pewnością było to niepokojące — gdy spostrzeżliśmy, że nasz artykuł cytowano i zamieszczano na wielu bardzo antygejowskich i antylesbijskich stronach internetowych poświęconych rodzinie. Wykorzystywano go w sprawach sądowych, by odmawiać lesbijkom i gejom prawa do wychowywania dzieci bądź prawa do małżeństwa jedнопłciowego czy dodatkowych świadczeń, albo też prawa do adopcji. Jest to całkowite przeinaczenie wniosków z tych badań. W istocie stworzyło to dla mnie drugi etat — reagowanie na te przeinaczenia. Okazało się, że aby sprawę wyjaśnić, musiałam reagować na pisemne oświadczenia złożone pod przysięgą i inne oświadczenia w wielu tego typu procesach sądowych. W artykule, który

*napisaliśmy, czy w badaniach, które już zostały opublikowane, nie ma absolutnie niczego, co uzasadniałoby jakąkolwiek dyskryminację rodziców ze względu na orientację seksualną.*⁴⁰

Trzy dziesięciolecia badań wykazują, że dzieci wychowywane przez rodziców będących gejami lub lesbijkami cieszą się takim samym zdrowiem psychicznym, jak dzieci wychowywane przez rodziców heteroseksualnych. Na przykład w badaniach z 2004 roku opublikowanych w *Child Development* (tom 75, nr 6) porównano osiemdziesięciu ośmiu nastolatków wybranych losowo z National Longitudinal Study of Adolescent Health (Krajowe Badania Obserwacyjne Zdrowia Wieku Dojrzewania). Połowa z nich miała rodziców tej samej płci, a połowa miała rodziców płci przeciwnej. W wyniku badań stwierdzono, że zachodzą między nimi bardzo nieliczne różnice grupowe. Nastolatki i nastolatki nie różniły się pod względem symptomów depresji, szacunku do siebie, średniej ocen czy zdolności tworzenia zdrowych związków miłosnych. Nie znaleziono podstawy dla twierdzenia, że dzieci mające rodziców tej samej płci cierpią, ponieważ nie mają w swoim otoczeniu postaci matki czy ojca.⁴¹

W październiku 2005 roku dr med. Ellen Perrin, profesorka pediatrii w Szkole Medycyny Uniwersytetu Tufts, na ogólnokrajowej konferencji Amerykańskiej Akademii Pediatrii przedstawiła wyniki ponad piętnastu badań. Z wszystkich wysnuła tę samą konkluzję: dzieci wychowywane przez rodziców tej samej płci są pod każdym względem równie dobrze przystosowane, co dzieci wychowywane przez rodziców płci przeciwnej.⁴²

Następujące oświadczenia głównych towarzystw medycznych i zdrowia psychicznego w Stanach Zjednoczonych wyrażają ich pogląd na temat wychowywania dzieci przez gejów i lesbijki:

Amerykańska Akademia Pediatrii

*„Dzieci zasługują na to, by mieć świadomość, że ich związek z rodzicami jest stabilny i prawnie uznany. Dotyczy to wszystkich dzieci, bez względu na to, czy ich rodzice są tej samej płci, czy przeciwnej. Amerykańska Akademia Pediatrii zdaje sobie sprawę, iż znaczna ilość specjalistycznej literatury dostarcza dowodów, że dzieci mające rodziców homoseksualnych mogą mieć te same możliwości i te same oczekiwania w zakresie zdrowia, adaptacji i rozwoju, co dzieci, których rodzice są heteroseksualni. Gdy dwie dorosłe osoby uczestniczą w wychowywaniu dziecka, zarówno one, jak i dziecko zasługują na spokój, który przychodzi wraz z prawnym uznaniem.*⁴³

Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne

*„Wiele badań przeprowadzonych przez ostatnie trzy dziesięciolecia konsekwentnie dowodzi, że dzieci wychowywane przez rodziców będących gejami lub lesbijkami wykazują ten sam poziom funkcjonowania emocjonalnego, poznawczego, społecznego i seksualnego, co dzieci wychowywane przez rodziców heteroseksualnych. Badania te pokazują, że optymalny rozwój dzieci nie zależy od orientacji seksualnej rodziców, lecz od stabilnych więzi z oddanymi i troskliwymi dorosłymi. Z badań wynika również, że dzieci, które mają dwójkę rodziców, niezależnie od ich orientacji seksualnej, rozwijają się lepiej, niż dzieci mające tylko jednego rodzica.*⁴⁴

Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne

„Badania nie wykazały istotnych różnic między rodzicami gejami, lesbijkami lub biseksualnymi a rodzicami heteroseksualnymi pod względem zdolności wychowawczych. Jednak z powodu piętna związanego z homoseksualnością i biseksualnością rodzice geje, lesbijki i biseksualni stają w obliczu wyzwań, wobec których nie staje większość rodziców heteroseksualnych. Uprzedzenia doprowadziły do instytucjonalnej dyskryminacji tej pierwszej grupy przez systemy prawne, edukacyjne i opieki społecznej. W pewnej liczbie przypadków rodzice lesbijki, geje lub biseksualni ze względu na ich orientację seksualną zostali pozbawieni opieki nad dziećmi, ograniczono ich możliwości widywania się z dziećmi, zabroniono im mieszkania z domową partnerką lub domowym partnerem^f i uniemożliwiono adopcję lub stworzenie rodziny zastępczej.”⁴⁵

Amerykańska Akademia Psychiatrii Dzieci i Młodzieży

„Nie ma dowodów, które by wskazywały na to lub przemawiały za tym, że rodzice o orientacji homoseksualnej lub biseksualnej jako tacy różnią się od rodziców o orientacji heteroseksualnej lub wykazują braki w umiejętności wychowywania dzieci, skupianiu się na dziecku i więzi z dzieckiem. Już dawno ustalono, że orientacja homoseksualna nie jest związana z psychopatologią, i nie ma podstaw, by zakładać, że orientacja homoseksualna rodziców zwiększy prawdopodobieństwo orientacji homoseksualnej u dziecka lub ją spowoduje. Badania wynikowe nad dziećmi wychowywanymi przez rodziców o orientacji homoseksualnej lub biseksualnej nie wykazują większego stopnia niestabilności w relacjach z rodzicami lub zaburzeń rozwojowych w porównaniu z dziećmi wychowywanymi przez rodziców heteroseksualnych.”⁴⁶

Amerykańskie Towarzystwo Antropologiczne

„Wyniki trwających ponad wiek badań antropologicznych dotyczących gospodarstw domowych, stosunków pokrewieństwa i rodzin w różnych kulturach oraz okresach historii nie dostarczają żadnego poparcia dla poglądu, że cywilizacje lub funkcjonalne porządki społeczne opierają się na małżeństwie jako instytucji wyłącznie heteroseksualnej. Badania antropologiczne przemawiają raczej za wnioskiem, że w stabilne i humanitarne społeczeństwa może wносить wkład bardzo szeroki wachlarz typów rodziny, w tym rodziny zbudowane na związkach jedнопłciowych ... Zarząd Amerykańskiego Towarzystwa Antropologicznego zdecydowanie sprzeciwia się idei wprowadzenia poprawki do konstytucji ograniczającej małżeństwo do par różнопłciowych.”⁴⁷

Wielu przywódców religijnych twierdzi, że małżeństwo jedнопłciowe zniszczyłoby tradycyjną rodzinę, a nawet doprowadziłoby do upadku zachodniej cywilizacji. Obawy te nie są poparte żadnymi współczesnymi badaniami naukowymi.⁹

^f Partnerstwo domowe – oparty na umowie prawnej lub osobistej związek dwóch osób, które żyją razem i prowadzą wspólny dom, lecz nie stanowią małżeństwa ani innego prawnie uznanego związku partnerskiego. Określenia takich związków ewoluują, a zakres praw i obowiązków z nimi związanych różni się znacznie w różnych krajach lub regionach (przypis tłumacza).

⁹ Instytucja małżeństwa ulega ewolucji. W dziejach człowieka w różnych kulturach pojawiło się wiele typów związku małżeńskiego, w tym małżeństwo grupowe, małżeństwo mężczyzny z więcej niż jedną kobietą (poliginia), małżeństwo kobiety z więcej niż jednym mężczyzną (poliandria) bądź małżeństwo dwóch mężczyzn lub dwóch kobiet. Zawieranie małżeństwa było nieraz transakcją handlową między dwoma mężczyznami, w której wyniku zmieniał się właściciel kobiety: był nim ojciec, a stawał się nim

Dr John Gottman, *professor emeritus* psychologii na Uniwersytecie Waszyngtońskim oraz założyciel Laboratorium Badań nad Rodziną i Instytutu Gottmana, od ponad trzech dziesięcioleci prowadzi badania nad małżeństwem, parami i relacjami rodzice-dziecko, z których wiele przeprowadził wspólnie z żoną, dr Julie Schwartz Gottman. John Gottman jest autorem lub współautorem 119 artykułów naukowych i trzydziestu ośmiu książek. Jego najnowsze książki to *The Seven Principles for Making Marriage Work* (Siedem zasad funkcjonowania małżeństwa), *The Relationship Cure* (Recepta na związek) i *Raising An Emotionally Intelligent Child: The Heart of Parenting*. (Wychowywanie emocjonalnie inteligentnego dziecka: Sedno bycia rodzicem). Dwanaście lat poświęcił badaniom nad parami jedнопłciowymi.

W 2001 roku omawiałem te badania z dr. Gottmanem. Podzielił się takimi spostrzeżeniami:

„Związki gejowskie i lesbijskie są awangardą tego, czym mogłyby być związki różnopłciowe. Pary heteroseksualne mogą się wiele od nich nauczyć. W czasie konfliktów pary jedнопłciowe mają na ogół bardziej pozytywne nastawienie niż pary różnopłciowe, a gdy omawiają trudne tematy, na ogół dopuszczają więcej uczucia i humoru. W czasie kłótni na ogół w mniejszym stopniu posługują się emocjonalną taktyką kontroli i wrogości. Wiele wskazuje na to, że bycie fair i dzielenie się władzą w relacjach między partnerami czy partnerkami jest częstsze w związkach gejowskich i lesbijskich niż różnopłciowych.”⁴⁸

8. Niektórzy duchowni i politycy mówią, że badania wykazują, iż dzieci rozwijają się najlepiej mając matkę i ojca. Czy tak jest?

mąż. Obecnie w świeckich systemach prawnych pewnej liczby krajów i regionów niektóre siły religijne i polityczne forsują koncepcję małżeństwa dominującej tam religii jako jedyną, czyli wyłącznie związek mężczyzny i kobiety. Naruszany jest więc rozdział państwa od religii, a obywatele są dyskryminowani z powodu orientacji seksualnej, jako że pogwałcane jest prawo człowieka lesbijek i gejów do zawarcia odpowiedniego dla nich związku małżeńskiego. W ten sposób zwolennicy dominacji jednej koncepcji religijnej zawłaszczają pojęcie związku małżeńskiego, chociaż ich religia małżeństwa nie stworzyła, i narzucają swoją jego formę wszystkim mieszkańcom danego kraju. Jednak polityka taka bywa kwestionowana i wprowadzane bywają zasady szanujące równość wszystkich obywateli w tej dziedzinie. I tak do 2011 roku małżeństwo jedнопłciowe (małżeństwo neutralne pod względem płci) zostało prawnie uznane w Afryce Południowej, Argentynie, Belgii, Hiszpanii, Holandii, Islandii, Kanadzie, Norwegii, Portugalii i Szwecji oraz w niektórych regionach Meksyku i USA. Rejestrowane związki jedнопłciowe różnego rodzaju zostały uznane w Andorze, Austrii, Brazylii, Czechach, Danii, Ekwadorze, Finlandii, Francji, Irlandii, Kolumbii, Luksemburgu, Niemczech, Nowej Zelandii, Słowenii, Szwajcarii, Urugwaju, na Węgrzech, w Wielkiej Brytanii oraz w niektórych regionach Australii, Meksyku, USA i Wenezueli. Jednak owe rejestrowane związki, nieokreślone w świeckim prawie jako małżeństwo, są postrzegane jako rozwiązanie dla obywateli drugiej kategorii, a więc kłócą się z zasadą równości. Burmistrz Nowego Jorku Michael Bloomberg w debacie poprzedzającej wprowadzenie w 2011 roku w stanie Nowy Jork małżeństwa neutralnego pod względem płci wyraził ten pogląd następująco: „Niemał równość nie jest równością” (przypis tłumacza).

Równość małżeństw i wychowywanie dzieci przez pary jedнопłciowe to obecnie w Stanach Zjednoczonych gorące tematy rozmów. Pytanie, czy dla dzieci lepsze jest posiadanie rodziców tej samej, czy przeciwnej płci, to pytanie uzasadnione. Jest to także dziedzina, w której przeinaczanie wyników badań oraz ich błędne interpretacje są najbardziej rażące. Problem ten jest tak powszechny, że Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne zajęło się tymi przeinaczeniami szczegółowo. Jego oświadczenie zacytowane jest poniżej w całości.



„Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne stwierdziło, że grupy przeciwne przyznaniu parom jedнопłciowym praw małżeńskich ciągle opacznie przedstawiają implikacje badań naukowych dla polityki społecznej w dziedzinie wychowywania dzieci przez gejów i lesbijki. Czynią tak opierając się na badaniach, które po prostu nie są poświęcone rodzicom gejom i lesbijkom oraz ich dzieciom, ponieważ badania, które bezpośrednio dotyczą rodziców będących gejami lub lesbijkami oraz ich

dzieci, nie przyniosły żadnych dowodów mogących usprawiedliwiać ich dyskryminację. Przeciwnicy przyznania parom jedнопłciowym praw małżeńskich utrzymują, że dzieci nie mające zarówno matki, jak i ojca cechują się gorszym zdrowiem fizycznym i psychicznym, osiągają gorsze wyniki w nauce, grozi im większe prawdopodobieństwo nadużywania środków odurzających, wyższe ryzyko popełnienia samobójstwa i silniejsza skłonność do przestępstw. Jednak przytaczane przez nich badania dotyczyły dzieci rodziców rozwiedzionych lub rodziców żyjących w pojedynkę, a więc przemawiają za wnioskiem, że — w zasadzie — dzieciom jest lepiej, gdy są wychowywane przez dwójkę rodziców niż przez jednego.

Błędne przedstawianie badań przez przeciwników małżeństwa cywilnego dla par jedнопłciowych dobrze ilustrują następujące przykłady. Przeciwnicy przyznania parom jedнопłciowym praw małżeńskich powołują się na pracę Amato (1991), by wysuwać twierdzenie, że dzieci potrzebują zarówno matki, jak i ojca, i że istnieje prawdopodobieństwo, iż jakkolwiek rozwój wydarzeń, który osłabia tradycyjną rodzinę tworzoną przez mężczyznę i kobietę, zwiększa u dzieci ryzyko między innymi choroby psychicznej i gorszych osiągnięć w nauce. Lecz wniosek Amato jest inny. Twierdzi on bowiem, że istnieje prawdopodobieństwo, iż dzieci mające rozwiedzionych rodziców będą odnosić mniejsze sukcesy w różnych dziedzinach objętych badaniami (w tym w osiągnięciach w nauce) niż dzieci mające rodziców pozostających przez cały czas w związku małżeńskim. Amato skupia się w badaniach na skutkach rozwodu. Nie dokonuje on przeglądu badań, w których porównywano dzieci rodziców heteroseksualnych z dziećmi rodziców będących gejami lub lesbijkami. Toteż niewłaściwe jest opieranie się na jego meta-analizie, by wyciągnąć wniosek, że dzieci par jedнопłciowych, które są małżeństwem lub żyją w związku opartym na wzajemnych zobowiązaniach, są w jakiś sposób pokrzywdzone w porównaniu z dziećmi par różнопłciowych, które są małżeństwem lub żyją w związku opartym na wzajemnych zobowiązaniach.

Kolejnego przykładu dostarczają Simons et al. (1999). Przeciwnicy przyznania parom jedнопłciowym praw małżeńskich przytaczają ich artykuł, by podkreślić, jak ważne

jest posiadanie matki i ojca. W istocie badania te określają problemy z przystosowaniem się dzieci, które przeżyły rozwód rodziców. Polegały one na porównaniu rodzin, w których doszło do rozwodu, i rodzin stabilnych, bez analizowania skutków — jeśli jakiegokolwiek są — posiadania dwóch postaci rodzica tej samej płci.

Podobnie na poparcie twierdzenia, że dzieci są bardziej zagrożone chorobą fizyczną, gdy ich matka i ojciec nie są lub nie pozostają małżeństwem, przeciwnicy małżeństwa jednopłciowego przytaczali pracę, której autorami są Angel i Worobey (1988). Jednak ich badania pokazują jedynie, że dzieci samotnych matek mają na ogół gorsze zdrowie niż dzieci matek żyjących w stabilnym małżeństwie. Nie mówi ono nic o dzieciach rodziców będących gejami lub lesbijkami. Przeciwnicy przyznania parom jednopłciowym praw małżeńskich przytaczali także pracę zespołu badawczego Bennett et al. (1992). Chcieli w ten sposób poprzeć tezę, że gdy matka i ojciec nie są lub nie pozostają małżeństwem, dzieciom grozi śmierć w niemowlęctwie. W istocie artykuł kończy się wnioskiem, że śmiertelność niemowląt w przypadku samotnych matek nie ma stałego lub przewidywalnego charakteru, lecz wiąże się z innymi wskaźnikami, jak wsparcie ekonomiczne i społeczne. Tak czy owak artykuł nie zajmuje się dziećmi rodziców będących lesbijkami lub gejami.

Ponieważ w badaniach przytaczanych w powyższych przykładach nie zajmowano się orientacją seksualną rodziców, nie można z nich wyciągać wniosków, jakie skutki ma posiadanie rodziców heteroseksualnych czy nieheteroseksualnych bądź rodziców tej samej płci czy płci przeciwnych. Dokonując przeglądu dwudziestu jeden opublikowanych badań empirycznych w tej dziedzinie, Stacey i Biblarz (2001) skrytykowali zwyczaj „ekstrapol[owania] (w niestosowny sposób) z wyników badań nad rodzinami samotnych matek, by opisywać dzieci lesbijek jako bardziej narażone na wszystko: od przestępczości nieletnich, nadużywania środków odurzających, przemocy i przestępczości do nastoletniej ciąży, porzucania szkoły, samobójstwa, a nawet ubóstwa”. Zauważyli, że „ta ekstrapolacja jest «niestosowna», ponieważ rodziny, w których rodzicami są lesbijki, geje czy ludzie biseksualni, nigdy nie były grupą porównywaną w przywoływanej przez tych autorów literaturze na temat struktury rodziny.” Jeśli te badania wykazują cokolwiek, to dobroczynny skutek małżeństwa dla dzieci, a więc przemawiają za zezwoleniem parom jednopłciowym na jego zawieranie.

Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne stwierdza, że prowadzący badania wiarygodni naukowcy nie mają odmiennego zdania co do zdolności gejów i lesbijek jako rodziców i co do pozytywnych wyników ich działań wychowawczych. Tak więc po skrupulatnej analizie dziesięcioleci badań w tej dziedzinie Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne przedstawiło konkluzję w swojej niedawnej Rezolucji nt. orientacji seksualnej, rodziców i dzieci: „Nie ma naukowych dowodów na to, że skuteczność wychowywania dzieci jest związana z orientacją seksualną rodziców.” Z konkluzją tą zgadzają się Amerykańska Akademia Pediatrii, Krajowe Towarzystwo Pracowników Socjalnych i Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne.

Te oświadczenia, złożone przez wiodące towarzystwa skupiające fachowców w tej dziedzinie, odzwierciedlają zgodną specjalistyczną opinię, że żadne wiarygodne badania empiryczne nie wskazują na to, iż rodzice geje i lesbijki są mniej kompetentni niż rodzice heteroseksualni. Podobnie żadne wiarygodne dane nie

wykazują, że dzieci wychowywane przez rodziców będących lesbijkami lub gejami różnią się pod jakimiś ważnymi względami od dzieci wychowywanych przez rodziców heteroseksualnych. O psychologicznym i społecznym przystosowaniu dzieci decyduje jakość wychowywania, a nie orientacja seksualna czy płeć rodziców.¹⁴⁹

Źródła przytaczane w oświadczeniu Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego w sprawie błędnego opisu wyników badań naukowych:

Amato, P. R. (2001). *Children of divorce in the 1990s: An update of Amato and Keith (1991) meta-analysis*, „Journal of Family Psychology”, 15, 355-370.

Angel, R., Worobey, J. L. (1988). *Single motherhood and children's health*, „Journal of Health and Social Behavior”, 29, 38-52.

Bennett, T., Braveman, P., Egerter, S., Kiely, J. L. (1992). *Maternal marital status as a risk factor for infant mortality*, „Family Planning Perspectives”, 26 (6), 252-271.

Simons, R. L., Lin, K.-H., Gordon, L. C., Conger, R. D., Lorenz, F. O. (1999). *Explaining the higher incidence of adjustment problems among children of divorce compared with those in two-parent families*, „Journal of Marriage and Family”, 61, 1020-1033.

Stacey, J., Biblarz, T. J. (2001). *(How) does the sexual orientation of parents matter?* „American Sociological Review”, 66, 159-183.

9. Niektórzy twierdzą, że homoseksualność jest niebezpiecznym zaburzeniem. Jaka jest prawda?

W ostatnich kilku latach niektóre grupy sprzeciwiające się równości gejów i lesbijek



Homosexuality (NARTH) (Krajowe Towarzystwo ds. Badań i Terapii Homoseksualności).

jako obywateli stworzyły organizacje o naukowo brzmiących nazwach. Organizacje te twierdzą, że oferują naukowy i oparty na badaniach punkt widzenia na kulturową debatę wokół homoseksualności. Do najbardziej znanych należą trzy: Family Research Institute (Instytut Badań nad Rodziną), Family Research Council (FRC) (Rada Badań nad Rodziną) i National Association for Research and Therapy of

Kłopot z tymi organizacjami polega na tym, że żadna z nich w rzeczywistości nie prowadzi statystycznie wiarygodnych badań zaprojektowanych tak, by spełniały standardy naukowe.

Ogólnie uznane organizacje medyczne wielokrotnie ostro krytykowały i dyskredytowały Paula Camerona, założyciela Family Research Institute, za niewłaściwe wykorzystywanie badań naukowych i jętrzące charakterystyki gejów i lesbijek. Cameron, którego organizacja ma siedzibę w Colorado Springs w stanie Kolorado, wysunął kuriozalne tezy, na przykład takie: geje od dziesięciu do dwudziestu razy częściej molestują dzieci, od pięciu do dwudziestu razy częściej uprawiają zoofilię i jest wśród nich piętnaście razy więcej morderców niż wśród mężczyzn heteroseksualnych. Utrzymywał też, że dziewiętnaście razy więcej lesbijek niż kobiet heteroseksualnych miało kiłę, dwa razy więcej – brodawki płciowe, cztery razy więcej – świerzp, siedem razy więcej – infekcję w wyniku kontaktów waginalnych z lesbijkami i dwadzieścia dziewięć razy więcej celowo zaraziło seksualną partnerkę chorobą weneryczną. Stwierdził, że w celu powstrzymania epidemii AIDS geje powinni być poddawani kwarantannie i kastrowani, a lesbijkom w chrząstce nosa należy wywiercić jednocalowy otwór.⁵⁰

W 1983 roku Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne w drodze głosowania wykluczyło Paula Camerona z członkostwa za naruszenie zasad zawartych w *Preamble to the Ethical Principles of Psychologists* (Preambuła do zasad etycznych psychologów). W tym samym roku Psychologiczne Towarzystwo Nebraski oficjalnie odcięło się od pism i publicznych oświadczeń Paula Camerona na temat seksualności. W 1985 roku Amerykańskie Towarzystwo Socjologiczne przyjęło rezolucję, w której stwierdza: „Dr Paul Cameron systematycznie błędnie interpretuje i błędnie przedstawia badania socjologiczne dotyczące seksualności, homoseksualności męskiej i homoseksualności kobiecej.” W pisemnej opinii w sprawie Baker przeciwko Wade’owi (1985) sędzieja Buchmeyer w Sądzie Rejonowym Stanów Zjednoczonych w Dallas nawiązał do złożonego pod przysięgą oświadczenia Camerona, że „liczba mężczyzn homoseksualnych dopuszczających się przemocy

seksualnej wobec dzieci jest proporcjonalnie większa od liczby mężczyzn heteroseksualnych dopuszczających się przemocy seksualnej wobec dzieci” i zauważył: „*To dr Cameron dopuścił się oszustwa i wprowadzenia w błąd.*”⁵¹

Chociaż Cameron jest całkowicie zdyskredytowany, autorzy różnych artykułów nadal powołują się na niego jako autorytet i przytaczają jego opinie, a on sam nadal bywa powoływany na świadka w sprawach sądowych. Do opinii Camerona odwołał się w marcu 1993 roku Pat Buchanan, gdy pisał o AIDS, i podobnie uczynił w lipcu 1993 roku felietonista Don Feder, gdy pisał o gejach w wojsku i molestowaniu dzieci. W 2005 roku w Wirginii Cameron był powołany na głównego biegłego w sprawie projektu ustawy mającej na celu zakazanie gejom i lesbijkom adopcji, a jego wypowiedź zacytowali sędziowie zgłaszający odrębne zdanie w Sądzie Najwyższym Massachusetts w sprawie, w wyniku której małżeństwo jedнопłciowe zostało w tym stanie prawnie uznane. W 2004 roku w postanowieniu Sądu Najwyższego Florydy utrzymującym w mocy zakaz adopcji przez pary jedнопłciowe przytoczono twierdzenia Camerona z uwagą, iż decyzja ta jest „*zgodna z opinią, że nieproporcjonalnie większa liczba dzieci wychowywanych przez ludzi homoseksualnych doświadcza zaburzeń psychicznych i jest ofiarami przemocy seksualnej.*”⁵²



Na stronie internetowej Family Research Institute można znaleźć między innymi żądania, by ustawodawcy ponownie wprowadzili przepis zakazujący stosunku analnego, pozbawili dodatkowych świadczeń każdego rodzaju związek cywilny lub domowy związek partnerski, zakazali finansowania każdej jednostki, która zezwala gejom i lesbijkom na tworzenie rodzin zastępczych lub na adopcję, by wprowadzili wymóg, zgodnie z którym okręgi szkolne traktowałyby homoseksualność jako zagrożenie dla zdrowia publicznego i karały grzywną każdego administratora lub zarząd szkoły za zatrudnienie nauczyciela geja lub nauczycielki lesbijki.⁵³

Inna powszechnie znana organizacja wpływowa w wielu kręgach chrześcijańskich to Family Research Council (FRC) mająca siedzibę w Waszyngtonie, którą w 1983 roku założył James Dobson, a obecnie kierują nią Tony Perkins. Family Research Council, mimo swojej nazwy, nie przeprowadza własnych czy wiarygodnych badań naukowych. Za to wyszukuje naukowo brzmiące twierdzenia i prace innych ludzi, o których sądzi, że wzmacniają jej antygejowskie i antylesbijskie stanowisko. Źródła te często nie mają podstaw naukowych. Fałszywy obraz rzeczywistości, jak poniższy, dociera do domów milionów ludzi przez stronę internetową FRC, literaturę drukowaną i listy mające na celu gromadzenie funduszy.

„Ponieważ zachowanie homoseksualne wiąże się bezpośrednio z większą swobodą seksualną, większą liczbą chorób fizycznych i psychicznych, częstszym nadużywaniem środków odurzających, częstszą przemocą seksualną wobec dzieci i częstszą przemocą w domu, nie ma powodu, by nagradzać je największą afirmacją

*społeczną — statusem małżeństwa cywilnego — lub jakimikolwiek korzyściami małżeństwa.*⁵⁴

Oprócz tego rodzaju dezinformacji FRC posługują się także często taktyką wskazywania na nieprzemyślane lub tragiczne czyny jakiegoś geja lub jakiejś lesbijki albo pary jedнопłciowej i dokonywania na podstawie tego uogólnień dotyczących wszystkich gejów i lesbijek. Na przykład w październiku 2006 roku na Szczycie Wyborców Związanych z Wartościami w Waszyngtonie Perkins mówił o parze lesbijskiej, która rozpadła się po kilku miesiącach od momentu, gdy stan, w którym mieszkała, zaczął uznawać jedнопłciowe związki cywilne. „To mówi co nieco o ich oddaniu instytucji małżeństwa”, zauważył sarkastycznie.⁵⁵ (Można sobie wyobrazić wrzawę, gdyby ktoś stwierdził, że głośne małżeństwo Britney Spears, które trwało pięćdziesiąt pięć godzin, w jakiś sposób świadczyło o trwałości wszystkich małżeństw różнопłciowych.)

Jest to strategia charakterystyczna dla FRC, Focus on the Family i wielu innych grup, które są przeciwne równości małżeństw.

Inna często spotykana strategia to lansowanie twierdzenia, że główne towarzystwa skupiające fachowców z dziedziny zdrowia psychicznego (reprezentujące niemal pół miliona specjalistów) zostały zawładnięte i zmanipulowane przez społeczność gejów i lesbijek (3 do 4 procent ludności) oraz „gejowski i lesbijski program polityczny”. Utrzymuje się, że wydawane przez te prestiżowe organizacje oświadczenia, które wyrażają stanowisko afirmujące gejów i lesbijki, są wynikiem owej infiltracji i przeciągania tych towarzystw na swoją stronę, a nie zgromadzenia licznych, wiarygodnych naukowych danych.

Biorąc pod uwagę powszechny konsensus panujący w tych towarzystwach, jest niezwykle mało prawdopodobne, że to twierdzenie jest prawdziwe. Na przykład w 2004 roku jednogłośnie przyjęto rezolucję dotyczącą prawa gejów, lesbijek i ludzi biseksualnych do tworzenia rodzin zastępczych i bycia rodzicami we wszystkich dziewiętnastu oddziałach Amerykańskiego Towarzystwa Poradnictwa. Ani jeden oddział, w tym Towarzystwo Małżeństwa i Terapeutów Rodzinnych, nie był przeciwny temu krokowi.⁵⁶

NARTH jest koalicją osób zajmujących się zawodowo zdrowiem psychicznym, która opowiada się za terapią zmiany orientacji seksualnej i próbami zapobiegania homoseksualności u dzieci. Grupa ta w swoim działaniu znacznie wychodzi poza ogólnie uznane naukowe rozumienie homoseksualności i często nazywa siebie organizacją świecką, chociaż regularnie bierze udział w konferencjach chrześcijańskich „Love Won Out”, które sponsoruje James Dobson i Focus on the Family.

Wielu członków NARTH wysunęło niepokojące tezy na temat homoseksualności, lecz oświadczenia w innych kwestiach społecznych, jak na przykład rasa, są przynajmniej tak samo problematyczne i źle świadczą o uczciwości całej organizacji. Gerald Schoenewolf, prominentny członek Komitetu Doradczego ds. Naukowych NARTH zamieścił na stronie internetowej tej grupy esej, w którym twierdzi, że Afrykanie znaleźli się w lepszej sytuacji, gdy zostali sprzedani w niewolę, i że ruch na rzecz praw obywatelskich był „nieracjonalny”. Wśród jego twierdzeń znalazło się

następujące: „Na kwestię rasy w Ameryce można patrzeć w inny sposób lub na inne sposoby. Afryka w czasach niewolnictwa była nadal w znacznej mierze dżunglą... Życie było tam dzikie ... i ci, których sprowadzono do Ameryki i innych krajów, pod wieloma względami mieli się lepiej.”⁵⁷ Kanadyjski lekarz Joseph Berger, także członek NARTH, na stronie internetowej swojego towarzystwa zamieścił opinię, że dzieci odmienne od przeciętnych pod względem tożsamości płciowej należy wysłać do szkoły w ubiorze płci przeciwnej, by drwiny zmusiły je do dostosowania się.

Tego typu organizacje wykorzystują antygejowskie i antylesbijskie uprzedzenia oraz naiwność społeczeństwa amerykańskiego. Ich strony internetowe wydają się bardzo wiarygodne. Większość Amerykanów nie ma specjalistycznej wiedzy, by sprawdzić fakty lub zweryfikować ich twierdzenia dotyczące badań. Ci, którzy pragną dowiedzieć się więcej o fałszywym przedstawianiu wyników badań przez antygejowskie i antylesbijskie organizacje, mogą odwiedzić Rockway Institute (Instytut Rockwaya) pod adresem <http://rockway.alliant.edu> i poczytać *Box Turtle Bulletin* Jima Burrowaya na stronie www.boxturtlebulletin.com.

10. Co ja, mając orientację heteroseksualną, mogę zrobić, by pomóc bliźnim będącym lesbijkami lub gejami?

Piętno i dezinformacja szkodzą wszystkim ludziom niezależnie od ich orientacji seksualnej.

Zdobytą wiedzę na ten temat. Rozmawiaj o tym. Zrób coś w związku z tym.

Przeczytanie tej książeczki to ważny pierwszy krok. Postaraj się dowiedzieć, ile możesz, o homoseksualności. Co ważniejsze, zapoznaj się z lesbijkami i gejami, którzy z tobą pracują, mieszkają w sąsiedztwie, są członkami rodziny. Wiele sondaży opinii publicznej dowodzi, że gdy ludzie naprawdę poznają członków społeczeństwa, którzy są lesbijkami lub gejami, poziom akceptacji i zrozumienia ich podnosi się radykalnie. Gdy ludzie heteroseksualni zdają sobie sprawę, że większość gejów i lesbijek nie przystaje do negatywnych i okrutnych stereotypów, które na ich temat przez wieki tworzono, wiele starych uprzedzeń i błędnych religijnych wyobrażeń zaczyna tracić moc.



Nie obawiaj się kwestionować, zachowując szacunek do rozmówców, nieprawdziwych twierdzeń o twoich bliźnich będących gejami lub lesbijkami. Zbierz w sobie tyle siły, by przerywać opowiadanie antygejowskich i antylesbijskich dowcipów lub wypowiedzanie tego typu komentarzy. Zwracaj uwagę na własny język i

powstrzymuj się przed przyjmowaniem założeń co do orientacji seksualnej innych ludzi. Zamiast tego zakładaj, że lesbijki i geje są na twoich lekcjach, zebraniach w pracy i spotkaniach towarzyskich.

Stań się silną „heteroseksualną sojuszniczką” lub silnym „heteroseksualnym sojusznikiem” —człowiekiem, który współtworzy bezpieczne Kościoły, bezpieczne szkoły, bezpieczne społeczności i opowiada się za równością. Porozmawiaj z duchownymi różnych wyznań w swojej okolicy, którzy odważnie przewodzili swoim parafiom czy zborom, by stawały się wspólnotami, w których lesbijki i geje są mile widziani i afirmowani.

Zaangażuj się. Dołącz do Soulforce^h — organizacji, która opowiada się za sprawiedliwością, pokojowo stawiając opór siłom politycznym i religijnym, które systematycznie odmawiają gejom i lesbijkom podstawowych praw i uznania. Są to te same prawa, które większość ludzi heteroseksualnych uważa codziennie za rzecz oczywistą.

Rozgłaszaj prawdę w rozmowach z przyjaciółmi, sąsiadami, kolegami z pracy i członkami rodziny. Daj im egzemplarz niniejszej książeczki i, do pary, książeczkę Mela White’a *Co Biblia mówi — a czego nie mówi — o homoseksualności* (*What the Bible Says — and Doesn’t Say — about Homosexuality*).

Stań się częścią ruchu mobilizowania innych heteroseksualnych sojuszników — i pomóż położyć kres religijnej i politycznej dyskryminacji.



„Geje i lesbijki mają rodziny, a ich rodziny powinny mieć prawną ochronę...”
— Coretta Scott King

www.soulforce.org

^h Soulforce (Siła Duszy), www.soulforce.org, to ruch międzywyznaniowy w USA mający na celu położenie kresu przemocy duchowej utrwalanej przez religijną politykę i nauczanie wymierzone w gejów, lesbijki, ludzi biseksualnych i transpłciowych (LGBT). Nauczają zasad niestosowania przemocy M. K. Gandhiego oraz Martina Luthera Kinga Jr. i stosuje je. W Polsce działa Wiara i Tęcza: <http://www.wiara-tecza.pl>. Jedną z polskich organizacji działających na rzecz równych praw ludzi LGBT jako obywateli jest Kampania przeciw Homofobii: <http://www.kph.org.pl> (przypis tłumacza).

Podsumowanie

Psychiatrzy, psychologowie i prowadzący poradnictwo stale zauważają, jakie znaczenie w kształtowaniu naszych poglądów ma myślenie czy „poznanie”. Przekłamanie w procesie poznawczym, brak elastyczności i przekonania ograniczające myślenie zwykle prowadzą do niestabilnego obrazu własnej osoby oraz niezadowolających doświadczeń emocjonalnych i duchowych. I odwrotnie: samoakceptacja, konstruktywne myślenie i niezbędne sieci społeczne, które stwarzają afirmujące środowisko, na ogół prowadzą do autentycznych relacji z innymi oraz życia z większą nadzieją, siłą i szczęściem.

Spora część gorącej debaty toczącej się wokół homoseksualności to w istocie podejmowany w całej naszej kulturze wysiłek ponownego zbadania naszych poglądów na ten temat, zarówno naukowych, jak i religijnych. Jest to wysiłek, który dotknął najgłębiej osadzonych i najbardziej nieelastycznych składników naszych lęków — lecz daje on nadzieję na większą autentyczność relacji i większą samoakceptację w całej kulturze.

Twoja decyzja przeczytania tego vademecum to ważny krok. Debata na ten temat rozpala emocje, a jej wnioski bywają przeinaczane. Staranne prace naukowe są niekiedy błędnie interpretowane, ponieważ rzucają wyzwanie kształtowanym przez tradycję i historię religijnym punktom widzenia. Ukazywane przez naukę fakty pomogą podnosić rozmaite kwestie i zapewniać równowagę bardzo spolaryzowanej debacie, jednocześnie burząc nieuzasadnione lęki i stereotypy.

Niektórzy z was mogą być ojcem lub matką, krewnym lub krewną, przyjacielem lub przyjaciółką, sąsiadem lub sąsiadką geja albo lesbijki. Mamy nadzieję, że to vademecum przyda się wam, gdy będziecie ponownie oceniać swoje myślenie o ludziach, którzy są gejami lub lesbijkami. Możesz być gejem lub lesbijką borykającą się z problemem samoakceptacji. Jeśli tak jest, wiedz, że wielu ludzi było w miejscu, gdzie ty jesteś obecnie. Właściwe informacje i należyte wsparcie pomogły im znaleźć wyjście ze stanu wstydu, oszukiwania siebie i udawania. Mamy nadzieję, że te informacje pomogą ci w twojej drodze.



W przejrzane w niniejszym vademecum prace wniosło swój wkład wielu naukowców i ludzi wiary. Każdy z nich musiał zmagać się z kwestiami podnoszonymi zarówno przez naukę, jak i wiarę, i oczywiście te liczne problemy nie będą omówione w krótkim końcowym podsumowaniu. Jednak jeśli niniejszy materiał sprowokuje czytelników do dalszych poszukiwań, do zadawania w obliczu danych naukowych bardziej dociekliwych pytań, do ponownego przemyślenia nauczania religijnego i w końcu do znalezienia nowego duchowego gruntu, to niniejsze vademecum osiągnie swój cel.

Źródła

1. *Sexual Orientation and Homosexuality*, American Psychological Association, on-line: <http://helping.apa.org/articles/article.php?id=31>.
2. D'Augelli, A. R., Grossman, A. H., Starks, M. T., *Childhood Gender Atypicality, Victimization, and PTSD Among Lesbian, Gay, and Bisexual Youth*, „Journal of Interpersonal Violence” 21, nr 11, listopad 2006. Zobacz też: Cruise, K., Haltrecht, E., *Effects of Age of Self-Identification, Age of Disclosure of Sexual Orientation, and Perceived Social Support on Self-Esteem in Gay and Lesbian Youth*, „Journal of Young Investigators”, styczeń 2004. Zobacz też: Savin-Williams, R. C., *Mom, Dad, I'm Gay: How Families Negotiate Coming Out*, Washington, DC: American Psychological Association, 2001.
3. Myers, D. G., *Fragmenty z Psychology*, wydanie 8 (New York: Worth Publishers, 2007), <http://www.davidmyers.org/Brix?pageID=62>.
4. Ibid.
5. *Sexual Orientation and Homosexuality*, American Psychological Association, on-line: <http://helping.apa.org/articles/article.php?id=31>.
6. Joseph Nicolosi, *Prevention of Male Homosexuality*, nagranie uwag wygłoszonych na konferencji „Love Won Out” zorganizowanej przez Focus on the Family, Oklahoma City, 2003, i sprzedawanych na <http://www.catapes.com>.
7. Ibid.
8. Joseph Nicolosi, *The Truth Comes Out: The Roots and Causes of Male Homosexuality*, seria Love Won Out, Focus on the Family, s. 10.
9. Myers, D. G., *Fragmenty z Psychology*, wydanie 8 (New York: Worth Publishers, 2007), <http://www.davidmyers.org/Brix?pageID=62>.
10. Ibid.
11. Roselli C. E., Larkin K., Schrunk J. M., Stormshak F., *Sexual partner preference, hypothalamic morphology and aromatase in rams*, „Physiology and Behavior”, 2004, 15 listopada, 83 (2): 233-45.
12. Hooker, E. A. (1957), *The Adjustment of the Male Overt Homosexual*, „J. Projective Techniques”, 21: 18-31.
13. *Being Gay Is Just as Healthy as Being Straight*, American Psychological Association, APA on-line: <http://www.psychologymatters.org/hooker.html>.
14. *The Wolfenden Report*, „Time Magazine”, 16 września 1957, on-line: <http://www.time.com/time/magazine/article/0,9171,809883-1,00.html>.
15. *Position Statement on Homosexuality*, American Psychiatric Association, 2000.

16. *Statement on Homosexuality*, American Psychological Association, lipiec 1994.
17. Drescher J., Stein T. S., Byne, W., *Homosexuality, Gay and Lesbian Identities, and Homosexual Behavior w: Kaplan and Sadock's Comprehensive Textbook of Psychiatry*, wydanie 8., Sadock B. J., Sadock V. A., red. (Philadelphia: Lippincott, Williams and Wilkins, 2004).
18. Cass, Vivienne C., *Homosexuality Identity Formation: A Theoretical Model*, „Journal of Homosexuality” 4, Spring, 1979.
19. Cruise, K., Haltrecht, E., *Effects of Age of Self-Identification, Age of Disclosure of Sexual Orientation, and Perceived Social Support on Self-Esteem in Gay and Lesbian Youth*, „Journal of Young Investigators”, nr 1, styczeń 2004.
20. American Psychiatric Association, Committee on Psychotherapy by Psychiatrists (COPP), *Position Statement on Therapies Focused on Attempts to Change Sexual Orientation (Reparative or Conversion Therapies)*. Oświadczenie zaaprobowane przez Zarząd w marcu 2000 r., i Zgromadzenie w maju 2000 r.
21. Ibid.
22. American Academy of Pediatrics — oświadczenie nt. polityki, *Homosexuality and Adolescence*, „Pediatrics”, październik 1993.
23. *Statement on Homosexuality*, American Psychological Association, lipiec 1994.
24. The Pew Forum on Religion and Public Life, *Religious Beliefs Underpin Opposition to Homosexuality*, 18 listopada 2003.
25. Byli przywódcy ruchu eks-gejów i eks-lesbijek przepraszają podczas konferencji prasowej w Los Angeles 27 czerwca 2007 r. – zobacz film wideo: <http://www.soulforce.org/article/1277>.
26. Scott Moore, *Ex-Ex-Gay: Peterson Toscano — A Survivor of the Ex-Gay Movement*, „The Portland Mercury”, 25-31 stycznia 2007.
27. Robert Spitzer, *Can some gay men and lesbians change their sexual orientation? 200 participants reporting a change from homosexual to heterosexual orientation*, „Archives of Sexual Behavior” 32, nr 5, październik 2003, s. 403- 417.
28. Film wideo *Dear Dr. Dobson: An Open Video Letter to Focus on the Family* zawiera wywiad przeprowadzony w listopadzie 2004 r. z dr. Robertem Spitzerem — zobacz: www.soulforce.org/videos.
29. American Psychological Association — doroczny zjazd, New Orleans, sierpień 2006 r.
30. *PAs vote on Emergency Department Overcrowding, Retail Clinics, Reparative Therapy and Other Issues During 35th Annual Conference*, „Newswise Medical News”, 29 maja 2007.

31. RAND Corporation, *Sexual Orientation and U.S. Military Personnel Policy: Options and Assessment* 321 (1993).
32. Gallup Poll, 4–6 maja 2007, <http://www.pollingreport.com/civil.htm>.
33. Military Equality Alliance, *About Don't Ask, Don't Tell*, 2 czerwca 2007. http://www.militaryequality.org/public_html/learn/about_issue/about_dadt.htm.
34. Ann Scott Tyson, *Sharp Drop in Gays Discharged From Military Tied to War Need*, „Washington Post”, 14 marca 2007; A03.
35. The Michael D. Palm Center, *Suspending the Gay Ban Would Have Historical Precedent*, 20 września 2001. http://www.palmcenter.org/press/dadt/releases/suspending_the_gay_ban_would_have_historical_precedent.
36. Blue Ribbon Commission Report, *Financial Analysis of "Don't Ask, Don't Tell:" How much does the gay ban cost?*, luty 2006.
37. American Academy of Pediatrics, *Co-parent or Second-Parent Adoption by Same-Sex Parents*, „Pediatrics” 109 (luty 2002): 341.
38. Brodzinsky, David, *Adoptions by Gays and Lesbians: A National Survey of Adoption Agency Policies, Practices, and Attitudes*, Evan B. Donaldson Adoption Institute, 29 października 2003.
39. Stacey, J., Biblarz, T. *Does the Sexual Orientation of Parents Matter?* „American Sociological Review”, tom 66, nr 2, kwiecień 2001.
40. Film wideo *Dear Dr. Dobson: An Open Video Letter to Focus on the Family* zawiera wywiad z dr Judith Stacey przeprowadzony w listopadzie 2004 r. — zobacz: www.soulforce.org/videos.
41. Dingfelder, S. *The kids are all right*, „The Monitor on Psychology, A Publication of The American Psychological Association”, grudzień 2005, tom 36, nr 11.
42. Konferencja i Wystawa Amerykańskiej Akademii Pediatrii, Waszyngton, Dystrykt Kolumbii, 8-11 października 2005 r. Dr med. Ellen C. Perrin, profesorka pediatrii, Szkoła Medycyny, Uniwersytet Tufts, Boston. Dr med. Carol Berkowitz, była przewodnicząca Amerykańskiej Akademii Pediatrii.
43. Fragmenty oświadczenia wydanego przez Amerykańską Akademię Pediatrii, luty 2002.
44. American Psychiatric Association, *Adoption and Co-parenting of Children by Same-sex Couples*. Oświadczenie zaaprobowane przez Zarząd i Zgromadzenie, listopad 2002.
45. American Psychological Association, *Guidelines for Psychotherapy with Lesbian, Gay, And Bisexual Clients*, www.apa.org/pi/lgbcc/guidelines.html.

46. American Academy of Child and Adolescent Psychiatry Policy Statement, *Facts for Families: Children with Gay, Lesbian, and Bisexual Parents*, czerwiec 1999, nr 92, aktualizacja: sierpień 2006.

http://www.aacap.org/cs/root/facts_for_families/children_with_lesbian_gay_bisexual_and_transgender_parents.

47. American Anthropological Association, *Statement on Marriage and the Family*, 25 lutego 2004.

48. Dr John Gottman w dyskusji z autorem na szkoleniu: *A Research-based Approach To Marital Therapy*, Dallas, Teksas, wrzesień 2001.

49. Oświadczenie Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego otrzymane przez pocztę elektroniczną z biura Spraw Publicznych towarzystwa 12 grudnia 2006 r.

50. Sara Diamond, *Spiritual Warfare: The Politics of the Christian Right* (Boston: South End Press, 1989). Zobacz też: Didi Herman, *The Antigay Agenda: Orthodox Vision and the Christian Right* (Chicago: University of Chicago Press, 1997) i John Gallagher, Chris Bull, *Perfect Enemies: The Battle Between The Religious Right and the Gay Movement* (Madison Books, 2001).

51. Fragmenty z: <http://psychology.ucdavis.edu/rainbow/html/factscameron.html>. Ta strona internetowa zawiera obszerny przegląd pracy i poglądów Paula Camerona.

52. Mark E. Pietrzyk, *Queer Science*, „The New Republic”, 3 października 1994.

53. Zobacz twierdzenia zamieszczone na stronie internetowej Family Research Institute: <http://www.familyresearchinst.org/Default.aspx?tabid=145>.

54. Peter Sprigg, *Questions and Answers: What's Wrong With Letting Same-Sex Couples "Marry?"*, Family Research Council, 20 sierpnia 2003. www.frc.org.

55. Nagranie dźwiękowe ze Szczytu Wyborców Związanych z Wartościami (Values Voters Summit), Waszyngton, Dystrykt Kolumbii, 6 października 2006 r.

56. Oświadczenie, które złożył dr Brian Dew, Amerykańskie Towarzystwo Poradnictwa, na telekonferencji prasowej poświęconej badaniom nad wychowywaniem dzieci przez ludzi LGBT odbytej 19 lutego 2007 r. <http://www.soulforce.org/article/1189>.

57. Brentin Mock, *Essay by promoter of "ex-gay" therapy movement sparks racism charges*, Southern Poverty Law Center, Intelligence Report, 6 października 2006. <http://www.splcenter.org/intel/news/item.jsp?aid=84>.